Nr. 582. Kraków, Wtorek 18 Grudnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 807.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 14 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 14 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy poczt. w... miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopszas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Szwajcaryi i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 46 h, za każdy następny raz 34 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o ... procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. i wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zawieszenie broni.

Kraków, 18 grudnia.

(k. s.) Po krótkich rokowaniach stanęło w Brześciu Litewskim zawieszenie broni między wszystkiemi armiami frontu wschodniego, obowiązujące co najmniej do dnia 14 stycznia, t. j. do rosyjskiego Nowego Roku. Lenin i Trockij dopięli tyle, że wojska rosyjskie będą swoje święta Bożego Narodzenia obchodziły w spokoju. Ale oczywiście znaczenie osiągniętego zawieszenia broni jest znacznie większe i nie redukuje się bynajmniej do feryj świątecznych. Trwanie jego, już teraz, jako minimalne oznaczone, jest tak długie, że należy je uważać za wstęp do ostatecznego pokoju. Doświadczenie wszystkich wojen uczy, że tak długie rozejmy zawsze poprzedzały zawarcie pokoju. Wznowienie działań wojennych po upływie oznaczonego terminu, jest nieprawdopodobne. Rosya wprawdzie znajduje się w stanie chaosu, jednak dzisiejsze walki odnoszą się tam raczej do wielkich zagadnień wewnętrznych, niż do kwestyi zaniechania, czy też do dalszego prowadzenia wojny. Zaiste postawiony przez bolszewików na porządku dziennym podział i upaństwowienie własności rolnej stanowi dla przyszłości Rosyi zagadnienie bez porównania ważniejsze, niż taki lub inny sposób zakończenia tak, czy owak przegranej wojny.

Platformą kontrrewolucyi kadeckiej, której próby były sygnalizowane przez sam rząd bolszewicki, jest też z pewnością nie sprawa wojny i pokoju, ale obrona przed temi wszystkiemi karkołomnymi eksperymentami socyalno-ekonomicznymi bolszewików, które mogą Rosyę na długie lata pogrążyć w upadku gospodarczym, kulturalnym i politycznym. Skutki przegranej wojny i wywołanej przez nią utraty nawet ważnych teryteryów, nie są niczem w porównaniu ze skutkami zapowiadanych i już wykonywanych przewrotów socyalno-ekonomicznych.

Zapobieżenie im zdaje się być głównym celem kontrrewolucyi kadeckiej. Niewątpliwie ma ona jeszcze inny cel, mianowicie bezpośrednio polityczny. Oto po przeprowadzeniu »reform« bolszewickich i po spotęgowaniu się wywołanego przez nie chaosu aż do najwyższej niemożliwej już do zniesienia miary, otworzy się bardzo szeroka i wygodna droga dla powrotu — absolutnej monarchii. Anarchia i absolutyzm stoją ze sobą wszędzie w zależności przyczyny i skutku. Im wyżej sięgnęły fale anarchii, tem dalej potem rozprzestrzeni się nieuchronny absolutyzm. Ugodzi on siłą rzeczy nie w masy zanarchizowane, którym taka, czy inna forma polityczna jest w gruncie rzeczy obojętną, ale właśnie w żywioły środka socyalnego, dojrzałe do życia politycznego i do kierowania niem zdolne. Kadeci, obejmując kierownictwo prób kontrrewolucyjnych, działają zatem nie tylko w obronie porządku socyalnego, ale także we własnym swoim najżywotniejszym interesie.

Korzystając z zawieszenia broni, bolszewicy będą z pewnością dążyli do udaremnienia tych prób kadeckich. Do tego potrzebują jak najwięcej wojska w głębi kraju. Wojsko to, złożone w olbrzymiej większości z chłopów, interesowanych w podziale ziemi, rozlawszy się po Rosyi, stanie się z natury rzeczy najsilniejszą zaporą dla usiłowań kadetów i ich przyjaciół. Dlatego jest pewnem, że demobilizacya armii rosyjskiej, rozpoczęta już przed miesiącem, dokonywać się będzie w czasie trwania zawieszenia broni tem intenzywniej i to dwiema równocześnie drogami — drogą formalnych rozkazów w pewnym, chociażby bardzo problematycznym porządku planie, tudzież drogą dziką — autodemobilizacyi samych wojsk, które, powołując się na swoje rewolucyjno-obywatelskie tytuły, będą samowolnie opuszczały szeregi.

Po upływie zawieszenia broni, będzie ono trwało dalej, jeżeli nie siłą układu, to siłą rzeczy. Wojna z Rosyą jest zatem dla mocarstw centralnych skończona, wprawdzie jeszcze nie formalnie, ale w każdym razie faktycznie. Podczas trwania zawieszenia broni powinny by toczyć się rokowania o pokój ostateczny. Komunikat urzędowy nie wspomina o nich wprawdzie, ale z natury rzeczy wynika, że rokowania takie muszą być wdrożone. Chodzi tylko o tempo tych rokowań. Zależeć ono musi od szeregu okoliczności po stronie rosyjskiej. Przedewszystkiem od ostatecznego złożenia się owej konstytuanty, której wybory odbywają się obecnie wśród bardzo dramatycznych perypetyj. Z dotychczasowych oświadczeń rządu bolszewickiego wynika, że rokowań pokojowych i ich zakończenia nie chce on brać na własną odpowiedzialność, lecz pragnie mieć zawsze do dyspozycyi sankcyę konstytuanty. Sankcya ta zaś zależeć będzie od układu tego ciała. Bolszewicy zastrzegli więc sobie nieskrępowane dotąd nigdzie prawo — korygowania wyborów w prawdziwym duchu woli ludowej... Wszystkie tego rodzaju operacye wymagają czasu, który przy rokowaniach pokojowych będzie musiał być uwzględniony. —

Nadziei na utrzymanie kontaktu z dotychczasowymi sojusznikami z zachodu nie wyrzekł się rząd [illegible] także jeszcze zupełnie. Toczą się tam ciągle jeszcze jakieś pertraktacye. Co jakiś czas Trockij ponawia swoje zaproszenia i ultimata do wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych pod adresem mocarstw koalicyjnych. Jakkolwiek nadzieja pozytywnego skutku tych wezwań w tej chwili jest niewielka, to jednak nikt nie może zaręczyć, czy nie wzrośnie ona za jakie dwa lub trzy tygodnie. Wszak wisiące dzisiaj nad Francyą straszliwe niebezpieczeństwo, że w każdej chwili może ona poczuć na sobie cały olbrzymi ciężar wojsk mocarstw centralnych, uwolnionych od dotychczasowych ich zadań na wschodzie, musi wywierać stałe i ciągle wzrastające ciśnienie na umysły polityków francuskich. Nie jest też wykluczonem, że pod tem okropnem ciśnieniem to, co jeszcze wczoraj wydawało się im zupełnie niemożliwem, jutro uznają za możliwe i pożądane.

Na tę zmianę może słusznie liczyć Trockij w swoich ciągle ponawianych zaproszeniach do rokowań pokojowych, których wspólne prowadzenie i zakończenie musi być dla niego w najwyższym stopniu pożądane.

Rokowania pokojowe z Rosyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 grudnia.

Der »Abend« donosi:

Posiedzenie komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej, wyznaczone na środę, **będzie prawdopodobnie odroczone z powodu wyjazdu mi...tra hr. Czernina do Brześcia Litewskiego.**

Wiedeń, 18 grudnia.

»Die Zeit« donosi z Berlina: »Berl. Tageblatt« **donosi, że sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Kuehlmann wyjechał do Brześcia Litewskiego, celem prowadzenia rokowań pokojowych z Rosyą.**

Wiedeń, 18 grudnia.

»Der Abend« donosi z Monachium: »Muench. Ztg.« donosi z Petersburga:

Rząd rosyjski oświadczył ambasadorom, że **ostateczne rokowania pokojowe rozpoczną się dnia 28 grudnia r. b.** Koalicya będzie mogła brać udział w tych rokowaniach z chwilą, gdy zgodzi się na zawieszenie broni.

O zwołanie parlamentu niemieckiego

(Telefonem).

Wiedeń, 18 grudnia.

»Der Abend« donosi z Berlina:

Ze względu na bliskie rokowania pokojowe z Rosyą żądają pisma berlińskie zwołania parlamentu. Komisya główna parlamentu niemieckiego zwołana będzie prawdopodobnie w pierwszym tygodniu stycznia. —

Próby zbliżenia Niemiec do Anglii.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 grudnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berlina: »Voss. Ztg.« donosi z Berna:

»Berner Int. Blatt« wyraża przekonanie, że **próby zbliżenia Niemiec do Anglii są dalej w toku.** Skuteczność tych starań zależy od atmosfery politycznej, o czem pamiętać powinna prasa neutralna.

Kanclerz Niemiec o mowie Lloyd George'a.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 18 grudnia.

Kanclerz państwa hr. Hertling przyjął dyrektora Biura Wolffa dra Mantlera i w krótkiej rozmowie z nim wypowiedział się o ostatniej mowie Lloyda George, jak następuje:

Zapytuje pan, jaką jest moja odpowiedź na ostatnią mowę angielskiego premiera, Lloyda George'a. Pan Lloyd George nazwał nas w swej mowie zbrodniarzami i bandytami. Jak już raz powiedziałem w parlamencie, nie myślimy uczestniczyć w tem wznawianiu epitetów bohaterów homeryckich. Wyzwiskami nie zwycięża się w nowoczesnej wojnie, lecz może ją się tylko przedłuża. Albowiem po tych obelgach angielskiego prezydenta ministrów jest jasne: dla nas wykluczono są rokowania z mężami o tego rodzaju sposobie myślenia. Uważni obserwatorowie już od dłuższego czasu nie mają wątpliwości co do tego, że rząd angielski pod kierownictwem Lloyda George'a jest wogóle niedostępny dla myśli sprawiedliwego pokoju porozumiewawczego. Jeżeli szerokie koła publiczności potrzebowały jeszcze na to dowodu, to dała im go ostatnia mowa angielskiego prezydenta ministrów.

Wie pan, że dopiero niedawno stanąłem na czele rządu, jednak już na mem stanowisku dotychczasowem mogłem przyglądnąć się polityce moich poprzedników i mężów stanu w państwach sprzymierzonych, ze szczególnie dobrego punktu obserwacyjnego. To też jako mąż stanu i historyk, który długie lata życie poświęcił badaniu prawdy historycznej, mogę oświadczyć: Sumienie niemieckie jest czyste — nie my zainscenizowaliśmy mord w Sarajewie. Proces Suchomlinowa w Petersburgu udowodnił to, co wiedzieliśmy już od końca lipca 1914 r., że powodem wojny światowej był rozkaz, wymuszony na carze Mikołaju II. przez niesumiennych doradców, rozkaz ogólnej mobilizacyi, który narzucił nam walkę na dwa fronty.

Przed kilku dniami upłynął rok od chwili, w której wraz z naszymi sprzymierzeńcami wyciągnęliśmy ku nieprzyjaciołom rękę do pokoju. Rękę tę odepchnęli oni. W międzyczasie odpowiedź nasza na orędzie papieskie ponownie zaznaczyła nasze stanowisko.

W chwili, w której mi doniesiono, że zawieszenie broni, jakie istniało już między nami a naszym wschodnim sąsiadem przeszło w formalny rozejm, otrzymałem też wiadomość o mowie angielskiego premiera, o której pan mówi. Jest ona odpowiedzią dzisiejszego angielskiego gabinetu na notę papieską. Nasz cel na zachodzie jest wobec tego jasny. Nie Lloyd George jest sędzią świata, lecz historya. Jej sądu możemy, jak w dniu 2 sierpnia 1914, tak i dzisiaj oczekiwać spokojnie.

Utrwalenie rządów bolszewików.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 grudnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Hagi: »Morning Post« donosi z Petersburga pod datą 13 b. m.:

Lenina nie widać. Prezydent ministrów przestał wygłaszać mowy i unika wszelkich wystąpień publicznych. Trocki przyjmuje natomiast każdego, o ile ogrom zajęcia na to pozwala.

Ruch bolszewicki zatacza coraz szersze kręgi. W sferę ich wpływów wchodzą już nawet kolejarze, którzy dotąd zachowywali się neutralnie. Wprawdzie rabunki składów alkoholowych są na porządku dziennym, dyscyplina ustala się jednak widocznie. Żołnierze, którzy w wielkich grupach wracają z frontu, nie zatrzymują jak za czasów Kiereńskiego broni. Rozbrajanie ich odbywa się spokojnie. Nawet nieobliczalna załoga petersburska wykazuje coraz większą dyscyplinę. Wszędzie widać silną rękę.

»Daily Mail« donosi natomiast, że w całej Rosyi panuje anarchia.

Zawieszenie pism w Petersburgu.

(Telefonem).

Zurych, 18 grudnia.

»N. Zuercher Ztg.« donosi z Petersburga: Petersburski korespondent »Corriere della Sera« donosi:

W Petersburgu zawieszono wszystkie dzienniki liberalne. Rząd wydał ostateczny zakaz wydawania »Nowoje Wremia« i »Birż. Wiedomosti«, pism agitujących za dalszą wojną. W najbliższych dniach ma być ogłoszony zakaz wydawania wszystkich dzienników, gdyż Lenin zamierza cały zapas papieru przeznaczyć dla swego dziennika urzędowego.

Walka z Kaledinem.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 grudnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

Po klęsce Korniłowa wydała rada komisarzy ludowych następujące zarządzenia: Celem zupełnego stłumienia buntów zaprowadzono na całym obszarze między Uralem a Donem stan oblężenia. Garnizony lokalne, wierne rewolucyi, działać mają w razie potrzeby samodzielnie, bez czekania na rozkazy. Wszelkie rokowania ugodowe z kontrrewolucyonistami są zakazane. Spiskowcy są wyłączeni z pod prawa. Kozacy, którzy zrzucą jarzmo Kaledina, mogą być pewni opieki komisarzy ludowych.

Kiereński w Archangielsku.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 grudnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Frankfurtu: Ze Sztokholmu donoszą:

Kiereński bawi od kilku tygodni w Archangielsku pod opieką Anglii.

Prasa francuska o mowie Lloyd George'a

(Telefonem).

Wiedeń, 18 grudnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Berna: Z Paryża donoszą:

Dzienniki francuskie omawiają mowę Lloyda George'a bardzo chłodno. Ustęp o izolowaniu demokracyi francuskiej wywołał w całej prasie francuskiej widoczną konsternacyę. Prasa francuska podkreśla, że Francya ma chyba prawo żądać pomocy angielskiej i amerykańskiej.

Zmiany w rządzie angielskim.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 grudnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: »Daily Tel.« pisze:

Zmiany w kierownictwie rządu angielskiego nie są wykluczone. Wypadki najbliższych tygodni mogą nawet zmiany te znacznie przyspieszyć.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 18 grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 17 b. m.

Wschodni teren wojny.

Rozejm.

Włoski teren wojny.

Między Brentą a Piave, na południe od Col Caprile wzięto ponownie 400 jeńców. Dalej na wschód nie udały się ataki nieprzyjacielskie.

Nad Piave walki artyleryi.

Kapitan Brumowsky zwyciężył w walce napowietrznej po raz 27.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 18, grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 17 b. m.

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Rupprechta: **Na południowym brzegu Scarpe i na pojedynczych odcinkach na południowy zachód od Cambrai ożywiona czynność ogniowa. Silny ogień działowy i miotaczy min zwracał się na front na południe od Saint Quentin.**

Front wojsk ks. Albrechta: **Na północ od St. Mihiel i w Sundgau była artylerya nieprzyjacielska bardziej czynna niż w dniach poprzednich.**

Porucznik Mueller **zwyciężył w walce napowietrznej po raz 38.**

Wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Front macedoński: Między jeziorem Dojran a Wardarem angielska kompania po silnem działaniu ogniowem ruszyła naprzód. W starciu z bulgarskimi posterunkami odparto ją.

Włoski teren wojny.

Między Brentą a Piavą na poszczególnych odcinkach toczą się gwałtowne walki artyleryi. W skutecznych przedsięwzięciach wojska austro-węgierskie wzięły na południe od Col Caprile kilkuset jeńców włoskich. Włoskie uderzenia na nasze linie na południe od Monte Fontana Secca rozbiły się.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Stronnictwa aktywistyczne a Rząd polski.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Warszawa, 16 grudnia.

(ajs.) Skład gabinetu ministrów, w którym bardzo niewielu tylko reprezentantów obozu zdecydowanie aktywistycznego zasiada, nasunął stronnictwom tym obawy, czy kierunek i prace gabinetu pójdą po linii politycznej premiera. Obawy te zaznaczają stronnictwa aktywistyczne środka w deklaracyach, określających stosunek ich do rządu. Pierwsze „Stronnictwo Polskiej Demokracyi“ (Zob. „N. Ref.“ Nr. 577) ten stosunek swój wyraziło w formie uchwały, obecnie zaś pojawiły się także deklaracye „Centrum Narodowego“, oraz „Narodowego Związku Robotniczego“. Oto enuncyacya Rady Naczelnej Centrum Narodowego, uchwalona przez nią na zjeździe w dniu 13 grudnia:

„Powstanie pierwszego polskiego gabinetu ministrów wita Rada Naczelna Centrum Narodowego jako poważny krok naprzód w realizowaniu polskiego państwa. Program aktywistyczny pierwszego prezydenta ministrów, jaki zarysował się w jego dotychczasowych enuncyacyach, wywołał zadowolenie i otuchę w szerokich kołach Centrum Narodowego w kraju. Zgoła natomiast niespodziewaną a budzącą zdziwienie i obawy jest lista gabinetu ministrów o składzie **wybitnie kompromisowym,** przy zupełnem pominięciu przedstawicieli zorganizowanego a w Konwencie Seniorów zebranego aktywizmu. Nie chcąc w tej tak trudnej a doniosłej dla państwa polskiego chwili przesądzać swego stosunku do rządu pod wpływem rozważań i obaw z powodu składu gabinetu, Rada Naczelna Centrum Narodowego uzależnia swoje dla gabinetu tego poparcie od tego, czy gabinet program swego prezesa przyjmie, a przyjąwszy go, przystąpi niezwłocznie, szczerze a skutecznie do jego realizacyi“.

„Pod wpływem refleksyj, wywołanych okolicznościami, które oddziaływały na sposób tworzenia i na skład pierwszego gabinetu ministrów, Rada Naczelna Centrum Narodowego uchwala **poddać rewizyi** dotychczasowy swój stosunek do powołania Rady Stanu w drodze nominacyi i poleca Wydziałowi Wykonawczemu wypracowanie odpowiednich wniosków w tym względzie“.

Rezolucye te przedłożyli pp. ks. Drucki-Lubecki (prezes C. N.) i hr Ronikier wiceprezes (C. N.) wczoraj premierowi gabinetu.

Narodowy Związek Robotniczy określił stanowisko swe w następującej deklaracyi:

„N. Z. R.“ z całkowitem uznaniem przyjął do wiadomości program polityczny p. prezesa ministrów, przedstawiony przezeń Konwentowi Seniorów stronnictw aktywistycznych i oświadczył swą gotowość jak najgorętszego współdziałania z rządem celem wprowadzenia w życie tego programu. N. Z. R. sądzi, że skład osobisty nowoutworzonego gabinetu ministrów **nie daje dostatecznych** gwarancyj utrzymania jednolitej, nakreślonej przez p. prezesa ministrów linii politycznej; żywi przeto poważne obawy, czy polityka tego gabinetu będzie tak zdecydowana pod względem narodowo-politycznym jak tego chwila obecna wymaga i jaką jedynie N. Z. R. mógłby popierać.

„Powołanie na stanowisko ministra pracy człowieka, nie będącego przedstawicielem ani mężem zaufania żadnego ze stronnictw robotniczych, N. Z. R. uważać musi za zamach na prawa robotnicze i dotychczasowy robotniczy stan posiadania, przeciw czemu z całą stanowczością protestuje. Fakt powyższy budzi ponadto poważne wątpliwości co do kierunku społecznego działalności ministerstwa pracy i społecznej polityki rządu wogóle.

„Wobec powyższych zastrzeżeń N. Z. R. pozostawia rozstrzygnięcie sprawy swego ustosunkowania się do gabinetu aż do chwili ostatecznego wyjaśnienia jego polityki“.

Uchwały powyższe świadczą dowodnio o tem, że stronnictwa aktywistyczne do Rządu zbytniego zaufania nie posiadają darzą nim natomiast bez zastrzeżeń premiera. To też obecnie stosunek grup tych do Rządu cechuje tylko rezerwą.

Ustawa wojskowa polska.

(Koresp. „N. Reformy“).

Warszawa, 17 grudnia.

(ajs.) Powstała z inicyatywy Komisyi Wojskowej TRS. Komisya dla opracowania ustawy wojskowej Królestwa Polskiego pracuje intenzywnie odbywając swe posiedzenia niemal codziennie. Istnieje dążenie ukończenia prac jeszcze przed świętami, poczem wypracowany projekt przedłożony będzie Rządowi. Jak się dowiaduje obrano za podstawę projektu dotychczasową ustawę wojskową rosyjską.

Dodatkowy przegląd ochotników do wojska polskiego.

(Koresp. „N. Reformy“).

Warszawa, 16 grudnia.

(ajs.) W korespondencyi, zamieszczonej w „Nowej Reformie“ Nr. 563, podkreśliłem iż z powodu trudności technicznych, niezależnych od urzędów zaciągowych, pokaźny zastęp ochotników nie mógł stanąć przed komisyą przeglądową, a zgłosił się w biurach urzędów zaciągowych już po wyjeździe komisyi. W tej sprawie, jak to wówczas zaznaczyłem, miało kierownictwo aparatu zaciągowego poczynić starania o wyznaczenie dodatkowej komisyi przeglądowej dla tych właśnie ochotników.

Jak się obecnie z autentycznego źródła dowiaduję, władze wojskowe przychyliły się do odnośnych wniosków Inspektoratu zaciągu i wyznaczyły termin przeglądu na 10 stycznia 1918 r. Czynną będzie jedna komisya w Warszawie.

Syoniści o premier Kucharzewski.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Warszawa, 17 grudnia.

(ajs.) Niedawno przyjął prezydent ministrów przedstawicieli prasy żydowskiej, którym przedstawił swe zapatrywania na kwestyę żydowską (Zob. „N. Ref.“ Nr. 569). Obecnie pojawił się w tutejszym oficyalnym organie syońskim artykuł wstępny, zatytułowany: „Kucharzewski i żydzi“, stwierdzający, że próba nawiązania bezpośredniego kontaktu z prasą żydowską była przyjęta z życzliwością. Żydzi narodowi — jak twierdzi autor artykułu — posiadają całkowitą świadomość swych obowiązków wobec Polski. P. Kucharzewski ujawnił w stosunku do żydowskich żądań narodowych pewne niezdecydowanie. Wpłynąć to musi na postawę społeczeństwa żydowskiego wobec rządu, tembardziej, iż nawet pozytywne momenty „exposé“ były wyrazem osobistych poglądów premiera, nie zaś całego gabinetu.

Bolszewicy wobec obywateli państwa polskiego.

„Echo Polskie“ z 25 listopada donosi z Petersburga:

Od kilku dni Komisya Likwidacyjna do spraw Królestwa Polskiego wydaje zaświadczenia obywatelstwa polskiego. W lokalu Komisyi na Mochowej 34, w dawnym pałacu premiera ministrów, w godzinach urzędowych przewijają się tłumy. Referenci wszystkich wydziałów, cały personal urzędniczy zajęty jest sprawdzaniem dowodów polskości, względnie przynależności do Królestwa Polskiego i zaświadczeniem, że odnośny petent jest obywatelem państwa polskiego. Każde zaświadczenie zredagowane w dwu językach, polskim i rosyjskim, zaopatrzone jest w pieczęć Komisyi Likwidacyjnej i podpis jej prezesa. Przedwczoraj rozpoczęto wydawać 10-ty tysiąc dowodów obywatelstwa polskiego, frekwencya wszakże nietylko nie zmniejsza się, ale się zwiększa, o czem świadczą powiększające się z dnia na dzień w olbrzymich salach Komisyi Likwidacyjnej „kolejki“ petentów.

„W kolejkach rozmowy o skuteczności zaświadczeń. Onegdaj nocna warta czerwonej gwardyi została zaatakowana wystrzałem z rewolweru. Podejrzenie padło na przechodzącego Polaka-skauta. Przy 20-letnim młodzieńcu znaleziono rewolwer i na tej zasadzie postanowiono dokonać samosądu. Skaut powołał się na zaświadczenie obywatelstwa [illegible] wydane przez instytucyę polską państwową, wobec czego, jako cudzoziemca, odprowadzono go do Instytutu Smolnego, rezydencyi bolszewickiego rządu, skąd niezwłocznie wypuszczono go na wolność. W jednym z klubów towarzyskich w czasie rewizyi oszczędzono Polaków, którzy wylegitymowali się zaświadczeniami Komisyi Likwidacyjnej. W Gatczynie tesame zaświadczenia uchroniły od aresztu kilku wojskowych. Wiadomości takie i podobne, krążąc z ust do ust, elektryzują kolonię polską w Piotrogrodzie, gromadzą ją w Komisyi Likwidacyjnej, która siłą rzeczy staje się naturalną opiekunką życia i mienia polskiego w Rosyi.

Lewicowa prasa rosyjska odniosła się przychylnie do akcyi Komisyi Likwidacyjnej.

Zaświadczenia o obywatelstwie polskiem rozpoczną wydawać w **Moskwie**, od wtorku począwszy, świeżo w powyższym celu mianowani komisarzo Komisyi Likwidacyjnej pp. Bellier, N. Galecki, W. Mroczkowski, T. Osuchowski i N. Turski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sztokholm, 18 grudnia.

(Doniesienie polskiej agencyi prasowej). **Stosunki między bolszewikami a częścią Polaków w Rosyi, która sympatyzuje z ententą, pogorszyły się w ostatnim czasie widocznie.** Organ bolszewików »Prawda« atakuje gwałtownie komendanta polskiego korpusu Dowbór Muśnickiego i żąda rozwiązania najwyższego polskiego komitetu wojskowego; przeciw polskiemu wojskowemu komitetowi głównemu, organizacyi demokratycznych Polaków w Rosyi nie podnosi natomiast »Prawda« zarzutów.

Losy Komisyi Likwidacyjnej.

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Sztokholm, 15 grudnia.

(Polska Agencya Prasowa). Rząd bolszewicki zamierza w miejsce Komisyi Likwidacyjnej utworzyć **komisaryat** dla spraw polskich. Rząd wstrzymał pensye dla urzędników Komisyi Likwidacyjnej. Komisya ta mimo to dalej urzęduje. Lednicki stara się przekształcić Komisyę Likwidacyjną w organ pomocniczy **rządu warszawskiego.**

»Echo Polskie« z 27 listopada donosi:

Przedstawiciele polskiej lewicy socyalistycznej przy Radzie komisarzy ludowych otrzymają do swego rozporządzenia gmach korpusu paziów w Petersburgu, w którym ma być urządzony **Dom Ludowy Polski**, czytelnia, biblioteka, oraz **komisaryat dla spraw polskich,** o którego utworzenie toczą się obecnie rokowania.

Pułki polskie wobec rewolucyi.

Wiedeń, 15 grudnia.

„Polska Agencya Prasowa" otrzymała z Hagi następującą depeszę:

„Morning Post" donosi, że w bitwie między wojskami bolszowików z Korniłowem pod Białogrodem **walczyły pułki polskie** po stronie Korniłowa. Z powyższą wiadomością dziennika angielskiego nie zgadza się następująca wiadomość „Echa Polskiego" z 25 listopada:

Dowódca korpusu polskiego, generał Dowbór-Muśnicki, wysłał — jak donosi „Dziennik Miński" z dnia 17 listopada — następującą depeszę do ministerstwa wojny. Data depeszy nie jest podana:

„Proszę uwzględnić starania moje z dnia 27 października r. b. o **pozbawienie polskiego pułku rezerwowego w Białogrodzie nazwy „polski" i zarządzić jego rozwiązanie.**

Były minister wojny gen. Wierchowskij nie uwzględnił mojej prośby, a tymczasem pułk wyprawiono obecnie z Białogrodu do innych miast Rosyi i żołnierze spełniają tam funkcye policyjne. Polacy-wojskowi kategorycznie oświadczyli się **przeciw mięszaniu się polskiej siły zbrojnej do rosyjskich spraw wewnętrznych**, używanie więc pułku do podobnych celów obuża Polaków-wojskowych i zagraża komplikacyami".

Pogromy na Ukrainie.

Korespondent „Dziennika Poznańskiego" pisze z Kopenhagi:

Od pierwszych dni wywołanej przez bolszewików rewolucyi, a zatem od dnia 6 listopada, otrzymuję, pomimo rzekomego zamknięcia granicy szwedzko-rosyjskiej, z nigdy nieznaną punktualnością pisma rosyjskie i pisma polskie, wychodzące w Rosyi. Mam zatem pod ręką i Echo Polskie« i »Gazetę Polską« z Moskwy, tam »Dziennik Polski« i »Dziennik Narodowy« z Petersburga, »Dziennik Kijowski« i »Dziennik Miński«. Każda stronica tych pism ocieka krwią polskich niewinnych ofiar nadużyć, każda krzyczy **o bezprawiach, gwałtach i mordach**, każda skarży się na straszną niedolę naszych ziemków, wzdychających do powrotu prostą drogą poprzez Dźwińsk, poprzez nie posiadający już dzisiaj żadnej wartości strategicznej front rosyjsko-niemiecki, ku Warszawie, ku sercu Polski. Na domiar złego, przynoszą pisma polskie żałobną, okropną wieść o zajęciu i konfiskacie wszystkich polskich majątków na Ukrainie. Nie chodzi tu bynajmniej o wywłaszczenie, lecz poprostu o konfiskatę, o wypędzenie właścicieli polskich i podział ich odwiecznej własności między zbuntowanych chłopów ukraińskich.

Dekret o konfiskacie ziemi polskiej został już uchwalony, a cały świat dziś już pojmuje, że tenwszy akt z woli tworzącej się republiki ukraińskiej jest aktem niebywałej w dziejach świata przemocy, aktem brutalnego gwałtu nad polską ludnością na **Wołyniu, Podolu i Ukrainie**, nad jej narodowym i kulturalnym dobytkiem. Dotknięty dekretem ukraińskim obszar jest tylko częścią naszego narodowego dobra, jest tą resztą, którą Polacy w ciągu lat krwawego ucisku zdołali utrzymać. Masowe konfiskaty, przymusowe wysiedlenia dziesiątków tysięcy polskiej szlachty i polskiego ludu rolniczego, cały szereg antypolskich ustaw wyjątkowych, bezlitosna systematyczna polityka autokratycznej Rosyi, zmieniał wprawdzie niejedno, ale wydrzeć jej rodzimej ziemi, odziedziczonej po przodkach, nie zdołała. Rząd Murawiewów, Bibikowów, Stołypinów, a bodaj i Stuermerów, po przeszło stuletniej walce z Polakami, czuł się bezlitosnym wobec patryotycznego oporu polskiego społeczeństwa na Rusi. Nie zdobył się na krok ostatni, na gwałt wywłaszczenia, pomimo, że wywłaszczenia przykłady widział gdzieindziej. Odważyła się na to **centralna rada ukraińska.** Czego nie dokonały wysiłki carskiego rządu, tego dokonać pragnie jednem pociągnięciem pióra rząd, powstający pod hasłem równości, wolności, braterstwa ludów Ukrainy, rząd, któremu naród polski w zaraniu jego powstania, nie świadomy podstępnych celów, niósł braterskie życzenia lepszej przyszłości i rozwoju.

Protest polski, założony przeciw gwałtowi, zawiera zarazem i ciężkie oskarżenie i stwierdzanie popełnionych zbrodni pogromowych, rozbojów i wywłaszczeń. Te wszystkie gwałty i bezprawia, które wraz z echem anarchii w Rosyi przepłynęły na polskie ziemie, **budzą trwogę ogromną o nasze stare siedziby i dworki, o te gniazda polskie,** pełne pamiątek rodzinnych. Wobec takich pogromów całych okolic nie tylko już polskość, ale wszelki ślad cywilizacyi ginie, a żyją wszyscy w torturze i niepokoju o jutro. Jak mówią naoczni świadkowie, **cała banda pogromcza działa według planu,** a grabieżcy mówią głośno o tem, co leży w »ich rejonie«, a co należy do innej bandy.

Naturalnym obrońcą zagrożonych siedzib i mienia byłaby młoda, pełna zapału **polska siła zbrojna.** Chodzi tylko o to, czy jest dość liczna, aby mogła stanąć w obronie własności i życia polskiego na kresach. Nie nazwałby chyba nikt tego polityką, jeżeli wobec bezsilności władz państwowych, żołnierze polscy bronili swych rodaków przed rabusiami i zbrodniarzami, twierdzącymi, że przeprowadzają program bolszewicki. W biurze zarządu Związek ziemian zwołał zebranie, na którem postanowiono wysłać do naczelnika frontu i dowódcy pierwszego korpusu polskiego i innych władz miarodajnych prośbę o natychmiastowe wysłanie na miejsce pogromu komisyi wojskowej, któraby zebrała wszelkie dane co do jakości pogromu i oceniła wysokość strat materyalnych. Czy wyższe władze wojskowe będą miały dość siły i woli, by skrócić ten pochód Atylli i znęcania się nad bezbronnymi i spokojnymi mieszkańcami?

Z Płoskirowskiego na Podolu donoszą do »Dziennika Kijowskiego« z dnia 7 z. m.:

Fala pogromowa w naszym powiecie rozszerza się z zastraszającą szybkością. W tym tygodniu rozgromione zostały następujące folwarki, zwiększając listę majątków zniszczonych poprzednio: 1) Wedyczki, należące do B. Załeskiego; dwór rozgromiony, folwark spalony. 2) Moskalówka B. Korsaka; dom i inwentarz, zapasy zboża rozgromione, budynki zrównane z ziemią. 3) Niemierzyńce, B. Czuwasza; dwór rozebrany, wszystek inwentarz i zapasy zboża rozgrabione.. 4) Bałemutówka M. Ancyforowa; dwór rozgrabiony i spalony, folwark rozgrabiony. 5) Andrejkowce W. Skibniewskiego; dwór i wszystkie budynki spalone i zrabowany cały inwentarz żywy i martwy. 6) Słobódka i Hołodrynie spadkobierców A. Orzechowskiej; dwór i wszystkie budynki rozgrabione. 7) Chmielówka folwark I. Modzelewskiego rozgrabiony; 4 budynki spalone, reszta rozebrana i rozgrabiona, wszystek inwentarz rozgrabiony i folwark zrównany z ziemią.

Do tej smutnej historyi trzeba dodać wiele folwarków częściowo rozgrabionych. Lasy prawie wszędzie wyrąbane i rozgromione. Jeżeli tak dalej pójdzie, **wszystkie majątki w ciągu miesiąca będą zrównane z ziemią.** Obrony żadnej nie można się doprosić zupełny brak władzy.

W Hajsynie żołnierze, chorzy wenerycznie, przebywający w dwóch szpitalach wojskowych, rozpoczęli **pogrom miasta.** Plenipotent hr. Branickiej donosi, że włościanie ze wsi Martynówki **zagarnęli 80 dziesięcin ziemi,** przeznaczonej pod plantacye buraków cukrowych. Miasteczko Borszczówka zupełnie zniszczone. Włościanie wsi Pińczuków samowolnie dzielą grunta i rabują paszę, należącą do właścicieli prywatnych.

Z Zasławskiego na Wołyniu donoszą do »Dziennika Kijowskiego« ze Sławuty: Od dnia 6-go listopada żołnierze pułku kawaleryjskiego, stojącego w Wańkowcach, przez trzy dni gromili rezydencyę ks. Sanguszki, Klimówkę. Zabrano około 30 wozów rzeczy. Podpalenie tylko dzięki przypadkowi, nie powiodło się. Komisarz Ławryniuk, pomimo ciągłych prób, nie daje żadnej pomocy, pomimo, że Zasław oddalony jest zaledwie o dwie wiorsty.

Rozgromiony został w Kijowszczyźnie majątek **Antonówka**, należący do Polaka p. Janiczka. Zabrano zboże, przygotowane dla armii, wozy, uprząż, maszyny i narzędzia rolnicze. — Nocy następnej dokonano grabieży ostatecznej: porznięto trzodę chlewną i krowy, rozbito dwór, rozebrano meble, a co wydało się grabiącym żołnierzom i chłopom niepotrzebnem, potłukli i zniszczyli. Nawet okna i drzwi nie ocalały. Bogatą bibliotekę porozrzucano po wsi, a masę książek powrzucano do stawu.

Wśród zniszczonych majątków, jak donosi »Dziennik Polski«, są: Sosnoczyn p. Bohasiewicza, Czerniew, własność sukcesorów ks. Gedroyciowej, Annlin Konarzewskiego, Nowikowszczyzna pp. Wilkickich, wreszcie Kasperowszczyzna, gdzie właścicielka ledwo z życiem uszła Wpół ubrana, w podartych łucikach — bo lepszą kazali żołnierze jej zdjąć — uciekła do sąsiedniej wsi, gdzie przenocowała u rodziny miejscowego parocha.

»Czas« donosi:

Z Ukrainy nadchodzą listowne wieści o szerzących się tam grabieżach dworów polskich. — Między innymi hr. Józef **Potocki**, który pojechał autem na pogrzeb ks. Sanguszki do Sławuty, nie mógł już powrócić do Antonin, gdyż ostrzeżono go w drodze o napadzie na jego rezydencyę. Krążą również niesprawdzone pogłoski o napadzie na Stawiszcze hr. Branickich. Hr. Michłowie Sobańscy musieli podobno opuścić swój majątek Obodówkę i przenieść się do Kijowa.

Polacy na Ukrainie wobec wywłaszczenia.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sztokholm, 18 grudnia.

(Doniesienie polskiej agencyi prasowej). Dzienniki kijowskie donoszą: Wywłaszczenie wielkiej własności ziemskiej na Ukrainie, zarządzono proklamacyą ukraińskiej Rady centralnej, spotkało się z **gwałtownym protestem Polaków.** Pod przewodnictwem Winiczenki odbyła się konferencya przedstawicieli organizacyi kijowskiej wielkich właścicieli ziemskich i wielkiego przemysłu agrarnego, na której rozważano niebezpieczeństwo, jakieby wynikło dla gospodarczego życia Ukrainy z natychmiastowego wywłaszczenia. Ukraiński sekretaryat generalny uznał wobec tego potrzebę wydania **komentarza do proklamacyi z dnia 20 listopada.** Według tego komentarza dopiero **konstytuanta ukraińska powźmie definitywną uchwałę w sprawie wywłaszczenia wielkiej własności ziemskiej. Do tego czasu nie ma być konfiskowana prywatna własność ziemska. Przemysł agrarny nie podlega wywłaszczeniu podobnie jak folwarki, sady, ogrody i wille.**

Polski przedstawiciel w ukraińskiej radzie centralnej cofnął dymisyę.

Z Lublina i okupacyi austro-węgierskiej.

(Koresp. „N. Reformy").

Lublin, 10 grudnia.

(Sprawa wojska. — Minister z Ziemi Lubelskiej. — Kursy dla wiejskich gospodyń. — Prelegent z Krakowa. — Z życia robotniczego. — Nowe rodzaje kartek).

(*i*). Wobec bardzo powolnego napływu zgłoszonych ochotników prowincyonalnych, dopiero w ostatnich dniach został w okupacyi zakończony przegląd ochotników do wojska polskiego. — Okupacya dostarczyła kadrom armii narodowej paruset żołnierzy. Zważyć trzeba niezmiernie ciężkie ogólno-polityczne warunki, w jakich pobór się odbywał i niemal zupełny brak jakiejkolwiek agitacyi. W ostatniej dopiero chwili, podczas samego już poboru, żywo i gorąco poparł go Narodowy Związek Robotniczy (N. Z. R.), który wydał odezwę za wstępowaniem do szeregów i urządził w niektórych miejscowościach zebranie agitacyjne. Z pośród członków i zwolenników N. Z. R. bardzo wielu wstąpiło do szeregów wojska narodowego. Żywioły N. Z. R. są też temi, które wprowadziły ferment do P. O. W. i część jej żołnierzy skierowały do prawdziwego, rzeczywistego wojska.

W gabinecie Kucharzewskiego zasiadł działacz, którego wydała Ziemia Lubelska i z którą był najściślej związany: Jan **Stecki**, dotychczasowy prezes krajowej Rady gospodarczej głównego komitetu ratunkowego i klubu polskiego. Do ostatnich dni dzisiejszy minister spraw wewnętrznych stał w szeregach narodowej demokracyi. Jeśli obecnie szczerze i całkowicie z nią zerwał, może być bardzo dla kraju pożytecznym pracownikiem. Bo kwalifikacyj i zdolności mu nie brak. Głęboko wykształcony ekonomicznie i społecznie, wytrawny znawca spraw gospodarczych kraju, dobry, rozległe horyzonty obejmujący administrator — oto zalety, które p. Steckiemu przyznają wszyscy. — Wśród narodowej demokracyi po emigracyi jej wodzów na wschód, należał do postaci czołowych. W życiu okupacyi zajmował jedno ze stanowisk przodowniczych. W dniu 5-go listopada odpowiedział w imieniu społeczeństwa na przemówienie generał gubernatora Kuka po akcie proklamacyi. Od dłuższego czasu znacznie różnił się co do taktyki politycznej z warszawskimi przywódcami swej partyi. Podzielając jej zasadniczo polityczne stanowisko, uważał, iż dzieło budowy państwa polskiego dokonane zostanie choćby wbrew prawicy i był dlatego przeciwnym jej uchylaniu się od pracy państwowotwórczej. Takie stawianie kwestyi zapewne zaprowadziło go obecnie do przyjęcia teki ministeryalnej.

Przed kilkoma dniami odbyły się w Lublinie doroczne kursa dla wiejskich gospodyń. Trzydniowy program kursów zawierał dział społeczno-wychowawczy i specyalny gospodarski.

Jednym z prelegentów na kursach był O. Mielech z Krakowa, który wygłosił bardzo ciekawą pogadankę »O ludzie polskim«. O. Mielech od długich lat, jako misyonarz pracuje wśród ludu polskiego w kraju i na wychodźtwie. Też zna on ten lud i umie do niego przemawiać. Szczególną uwagę w swej pogadance poświęcił O. Mielech dzielnemu ludowi wielkopolskiemu, który słusznie za wzór podawał naszym włościankom.

Miasto nasze od dłuższego czasu jest stałą widownią strajków. W sprawach strajkowych coraz widoczniej zaostrza się jeden moment. Pracodawcy na ogół, bez oporu, godzą się na podwyżki i poprawę warunków pracy robotników, nie odrzucają stale podnoszony przez robotników postulat, by przyjmowanie i zwalnianie pracowników odbywało się jedynie i wyłącznie za pośrednictwem związków zawodowych. Postulat ten jest jedną z głównych przeszkód w dojściu do porozumienia między kamienicznikami, a stróżami. Od połowy bieżącego miesiąca grozi ludności strajk stróżów.

Dodatnio na stosunki robotnicze w Lublinie oddziała otwarcie magistrackiego Biura pośrednictwa, pracy, które ma zacząć działać może za kilka dni.

Spekulacya zapałkowa sprowadziła u nas nowy rodzaj kartek: na zapałki. Od stycznia zaś wydział aprowizacyjny zaprowadza kartki na słoninę.

Kronika.

Kraków, 18 grudnia.

W sprawie kolejowego ruchu świątecznego donosi ministerstwo kolei: Wielki brak wagonów i węgla wyłącza stanowczo tworzenie w czasie świąt Bożego Narodzenia podwójnych pociągów, lub osobnych, również jak powiększenie liczby pociągów pospiesznych i osobowych. Podróżowanie osób cywilnych będzie już z tego powodu ograniczone, że przedewszystkiem należy umożliwić podróż urlopowanym na święta żołnierzom z frontu, co oczywiście ludność cywilna uzna za uzasadnione. Z tego powodu ludność cywilna musi ograniczyć swoje podróże tylko do nieodzownych wypadków i wogóle odbywać je bądź przed świętami Bożego Narodzenia bądź po świętach.

Konferencya w sprawie odbudowy kraju. Wczoraj w Towarzystwie rolniczem w Krakowie rozpoczęła się dwudniowa konferencya, mająca na celu omówienie i przeprowadzenie wniosków, postawionych przez delegatów Koła polskiego na ostatnich konferencyach z rządem, pod przewodnictwem prezydenta ministrów, dra Seidlera. W konferencyi krakowskiej biorą udział reprezentanci Centrali odbudowy kraju z prezydentem Herbstem na czele, zastępca ministerstwa robót publicznych, szef sekcyi Lauda, radca ministeryalny Nowotny, delegat ministerstwa rolnictwa, radca dworu Mikuli, delegat ministerstwa skarbu, radca sekcyjny Baernklau, ministerstwa dla Galicyi, sekretarz ministeryalny Edward Neumann.

Państwowa akcya zapomogowa w Krakowie. Celem dalszego przyjścia z pomocą niezamożnym mieszkańcom Krakowa, rozpoczęły od poniedziałku, 17 grudnia b. r., wydawać biura zapomogowe bony węglowe. Bony te są imienne i wydawane będą na podstawie różowej legitymacyi, którą stronom wydano w biurach zapomogowych przy wydawaniu bonów na zimowy zapas ziemniaków. Bony węglowe uzyskać mogą tylko te osoby, które otrzymają z miejskich biur węglowych poświadczenie, że nie posiadają żadnych zapasów węgla.

Jeden bon uprawnia do nabycia 1 cetnara clowego węgla (50 kilogramów) za zniżką 1 K 50 h. Bony na węgle wydawane będą na razie na przeciąg czterech tygodni, a mianowicie cztery bony na powyższy przeciąg czasu dla rodzin, a dwa bony dla osób samotnych, zajmujących osobne mieszkanie, lub którzy sami podnajęte mieszkania opalają. Podnajemcy, mieszkający wspólnie z najmodawcą, nie mogą otrzymać bonów. Nie można nabywać większych ponad wskazane zapasów węgla zapomocą bonów. Do przyjmowania bonów uprawnione są składy hurtowników węgla, oraz detaliczne handle węgla, należące do stowarzyszenia »Jedność«, na których nazwisko wydawane są asygnaty przez miejskie biuro węglowe.

Wymiana na gotówkę bonów węglowych dokonywane będzie przez kasę miejską raz na tydzień, co piątek. Dla tego celu mają detaliczne składy węgla przez kancelaryę Stowarzyszenia »Jedność«, a hurtownicy bezpośrednio przesyłać bony do realizacyi co poniedziałek do centralnego biura dla akcyi zapomogowej przy ulicy Gołębiej l. 14.

Zgłoszenia po bony węglowe mają się odbywać w następującym porządku: w dniu 17 i 18 grudnia zgłaszać się mogą do biur zapomogowych osoby, których nazwiska rozpoczynają się od litery A—G; 19 grudnia od H—L; 20 grudnia od M—P; 21 grudnia od R—S włącznie; 22 grudnia od T—Ż.

Dalszy porządek zgłaszań będzie z końcem powyższego okresu ogłoszony.

Osoby, odstępujące od powyższych zarządzeń, ulegną karom administracyjnym i utracą prawo do korzystania z państwowej akcyi zapomogowej. — Szczególnie surowo traktowane będą wypadki starania się o bony osób, które posiadają zapasy węgla i przez swe zabiegi utrudniają udzielanie pomocy osobom, w węgiel niezaopatrzonym. Wyznaczeni przez magistrat kontrolorzy, oraz dyrekcya policyi, sprawdzać będą wypadki, nasuwające podejrzenia o nadużycie.

Akcya aprowizacyjna urzędników. W Związku ekonomicznym urzędników odbyło się wczoraj zebranie przedstawicieli krakowskich stowarzyszeń spożywczych. Na zebranie przybyli delegaci 30 stowarzyszeń spożywczych. Przewodniczył dr Lang, który wyjaśnił, że celem zebrania jest omówienie obecnego położenia stowarzyszeń spożywczych w Krakowie i ich stosunku do tworzącego się oddziału aprowizacyjnego przy wojennym Zakładzie kredytowym miejskim. W tej sprawie wygłosił następnie referat wiceprezes Związku, p. Bajda, w którym podniósł, że oddział aprowizacyjny przy Zakładzie kredytowym uzyska od rządu znaczniejsze fundusze i prawo zakupu różnych artykułów żywnościowych i ich rozdziału. Chodzi o to, aby uzyskać odpowiedni wpływ na kierownictwo tej nowo tworzącej się instytucyi i czerpać stamtąd pomoc dla aprowizacyi urzędników.

Następnie p. Pachoński przedstawił projekt utworzenia centrali urzędniczych stowarzyszeń aprowizacyjnych w Krakowie i zachodniej Galicyi.

Po obszernej dyskusyi uchwalono na wniosek p. Dormana przystąpić do założenia Związku stowarzyszeń spożywczych i wybrano komitet, w skład którego wchodzi prezydyum Związku ekonomicznego i delegaci stowarzyszeń spożywczych. Temu komitetowi poruczono też zastępstwo interesów konsumów urzędniczych wobec oddziału aprowizacyjnego przy Zakładzie kredytowym.

Biała mąka na święta. Magistrat krakowski zawiadamia, iż namiestnictwo przydzieliło dla ludności katolickiej na święta Bożego Narodzenia cztery wagony mąki białej. Mąkę tę będą wydawały wszystkie sklepy z wyjątkiem sklepów rejonowych: a) Bienenfelda, ulica Dietlowska l. 87; b) Neumarkta, ulica św. Agnieszki l. 12 i Sachsa, ulica Krakowska l. 31, a to w ilości po pół kilograma na osobę za bieżący tydzień w następującym porządku: we **środę**, to jest 19 b. m., wszystkim osobom, uprawnionym do poboru mąki, w poniedziałek i we wtorek, to jest 17 i 18 b. m.; we **czwartek**, to jest 20 b. m., wszystkim osobom, uprawnionym do poboru mąki, we środę i czwartek, to jest 19 i 20 b. m.; w **piątek**, to jest 21 b. m., wszystkim osobom, uprawnionym do poboru mąki w tym dniu.

Konsumenci katoliccy, przydzieleni do tych trzech sklepów rejonowych, które mąki sprzedawać nie będą, otrzymają racyę mąki w sklepie miejskim na placu Jabłonowskich w dniach wyżej oznaczonych.

Dla ludności izraelickiej mąka na bieżący tydzień nie będzie sprzedawana.

Wkońcu magistrat zwraca się z wezwaniem do tych osób, które na święta wyjeżdżają, lub też posiadają pewne zapasy mąki, aby z poboru mąki zrezygnowały na rzecz ubogiej ludności miasta, gdyż przydzielona ilość 4 wagonów nie pokryje w całości zapotrzebowania.

Z uniwersytetu. Karol **Sroczyński**, z Gorajowic, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw; Leopold **Budke**, podporucznik Legionów polskich, rodem z Bukowej Góry w Królestwie Polskiem, stopień doktora wszech nauk lekarskich, i Józef **Seruga**, nadporucznik, konserwator zabytków archiwalnych przy generał-gubernatorstwie w Lublinie, rodem z Łapczycy w Galicyi, otrzymał stopień doktora filozofii.

Jubileusz Rapackiego w Krakowie. Sceny polskie obchodzą w miesiącu obecnym jubileusz 50-letniej pracy artystycznej Wincentego Rapackiego, nestora aktorów polskich. Imię Rapackiego jest czemś więcej, niż synonimem talentu i tryumfów — jest ono jakby sztandarem wiernej szlachetnej pracy dla sztuki polskiej. Dla trzeciego pokolenia aktorów jest ono wzorem i przykładem. Kraków nie może nie wziąć udziału w tym święcie. Scena krakowska, stary teatr był kolebką talentu Rapackiego. Tu rozpoczęła się sława czcigodnego jubilata. Świadoma tego dyrekcya Teatru miejskiego postanowiła uprzytomnić jubileusz znakomitego artysty przez wystawienie w teatrze przy ul. Rajskiej jednego z najcelniejszych utworów dramatycznych Rapackiego »Odsiecz Wiednia«, widowiska nagrodzonego pierwszą nagrodą na konkursie 1883 r., rozpisanego z powodu rocznicy wiedeńskiej.

Z teatru im. Słowackiego. Dzisiaj po raz siedmnasty »Carewicz« G. Zapolskiej z p. Węgierko w roli tytułowej.

Jutro »Walka kobiet« Scribe'a i Legouvé'go, która, dzięki koncertowej grze pp. Bednarzewskiej, Kamińskiej, Feldmana, Bończy i Brzeskiego, odnosi na naszej scenie niesłabnące sukcesy, które wznawiają najświetniejsze tradycye tej sztuki u nas. »Walka kobiet« powtórzona będzie w piątek bieżącego tygodnia.

We czwartek powtarza teatr miejski Fredrowską »Intrygę na prędce« i »Pana Geldhaba« z Feldmanem w roli tytułowej.

Przygotowywany na sobotę 22 b. m. »Cyrulik sewilski« Beaumarchais'go zapowiada się niezwykle interesująco. Reżyser, p. Zelwerowicz, nadaje nieśmiertelnemu arcydziełu komedyowemu stylową oprawę, sam kreuje Figara. Dalszą obsadę tworzą pp.: Solska-Grosserowa (Rozyna), Feldman (Bartolo). Noskowski (Bazyli), Węgierko (Almawiwa), oraz Jarniński i Biesiadecki w dwóch kapitalnych rolach epizodycznych Żywca i Młokosa.

»Cyrulik« urozmaicony będzie muzyką, o którą zwróciła się dyrekcya do profesora dra Jachimeckiego i ten ułożył ją w części antraktowej z fragmentów opery Rosini'ego, w czasie zaś akcyi w akcie trzecim znaną lekcyą śpiewu będzie obecnie melodeklamacya, odtworzona przez p. Solską-Grosserową.

Z teatru przy ulicy Rajskiej. Dzisiaj po raz trzeci »Sądny dzień« L. Wiesenberga, który z tak wielkiem powodzeniem wszedł na afisz naszej drugiej sceny.

Jutro po południu o godzinie 3 »Dary czarnej wróżki« Z. Rogoszówny, wieczorem »Księżniczka czardasza« z p. Miłowską.

Teatr krakowski w Tarnowie. We środę, dnia 19 b. m., wyjeżdża zespół teatralny krakowski z »Carewiczem« Zapolskiej do Tarnowa, gdzie odegra tę sztukę w tamtejszym teatrze.

Jak nas informują z Tarnowa, publiczność tamtejsza z żywem zaintresowaniem oczekuje występu naszych artystów. Świadczy o tem silny pokup na bilety środowego przedstawienia, już w olbrzymiej części rozsprzedane.

Koncert dla chorych rezerwowego szpitala Nr 5 odbył się w niedzielę w pięknie przystrojonych i szczelnie napełnionych salach OO. Jezuitów pod artystycznym kierunkiem znanego artysty śpiewaka, p. Mieczysława Zudara, w obecności komendanta szpitala, lekarza sztabowego, profesora uniwersytetu dra Lewkowicza, marszałka dworu hr. Ostaszewskiego, pułkownika Vogelmanna, lekarzy, księży, oficerów, oraz wszystkich chorych i rekonwalescentów. Na fortepianie grała bardzo pięknie znana z estrady młoda adeptka sztuki, p. Zofia Szremłówna, uczenica p. Grodzickiej, utwory Chopina, Paderewskiego i Liszta, p. A. Szapski grał na skrzypcach z wielką techniką i zrozumieniem. — P. Zudar swoim pięknym o rozległej skali barytonem odśpiewał arye i pieśni Moniuszki, Chopina Wagnera i Verdi'ego i przypomniał nam swoje sukcesy z ostatnich występów. Ulubieniec publiczności, p. Leon Wyrwicz, obdarzył obecnych swojemi znakomitemi sylwetkami. Akompaniament spoczywał w pewnych i wytrawnych rękach p. Ludwiki Grodzickiej.

Koncert Eriki Morini. W stanie zdrowia Eriki Morini nastąpiło tak szybkie polepszenie, że wbrew oczekiwaniom, koncert, odłożony pierwotnie na 20 b. m., będzie się już mógł odbyć we środę, dnia 19 b. m. Koncert rozpocznie się punktualnie o godzinie 8 wieczorem. O tem doniosą jeszcze specyalne afisze.

Zbiórka na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach. W tych dniach komitet zbiórki na rzecz wdów i sierót po poległych żołnierzach rozesłał szereg list składkowych do osób prywatnych z prośbą o datek na cele powyższej opieki. Kwota, zebrana w Krakowie, przeznaczoną będzie wyłącznie na rzecz wdów i sierót po poległych żołnierzach krakowskich.

Gwiazdka dla legionistów. Komunikują nam: Arcyksiężna Izabella objęła i w tym roku protektorat nad centralnym komitetem gwiazdkowym dla legionistów i przysłała na ten cel na ręce hr. Zdzisławowej Tarnowskiej sumę 2.000 K.

Aresztowanie bandytów. Z końcem listopada br dokonano w Przeworsku w tamtejszej Spółce kredytowej i handlowej śmiałego włamania; rozbito kasę ogniotrwałą i skradziono przeszło 70.000 K w gotówce. Dyrekcya policyi krakowskiej zarządziła dochodzenia za sprawcami i faktycznie wpadła na trop członków tej bandy, która się kradzieży dopuściła. Są to męty społeczne, karane już kilkakrotnie za zbrodnie kradzieży, uprawiające zawodowo powyższy proceder. Jednym z członków tej szajki był Franciszek Korona, włamywacz połgórski, aresztowany w lesie pod Kętami w czasie ostatniej wielkiej obławy za zbrodniarzami. Drugi aresztowany towarzysz nazywa się Franciszek Urbanik z Wróblowic koło Podgórza, a jego przyjaciółka, Marya Szewczykówna, razem przytrzymana, także dostała się do więzienia. Dwaj dalsi bandyci, przybierający się od czasu do czasu w mundury wojskowe, zbiegli w kierunku Lwowa. Zarządzono za nimi pościg.

Aresztowani bandyci wypierają się winy, zebrano jednak silne poszlaki przeciwko nim.

Z kraju.

Obywatelstwo honorowe. Z Sędziszowa piszą nam:

W uznaniu zasług oddanych tutejszym mieszkańcom w czasie inwazyi, jako też pracy na polu społecznem i aprowizacyjnem, Rada miejska miasta Sędziszowa na plenarnem posiedzeniu, odbytem 15 listopada b. r., nadała jednomyślnie obywatelstwo honorowe O. Edwardowi, byłemu gwardyanowi OO. Kapucynów w Sędziszowie. Dyplom obywatelstwa honorowego wręczyła deputacya z burmistrzem, p. Dymitrem Kulczyckim na czele, swemu pierwszemu obywatelowi honorowemu 8 grudnia b. r. w Krakowie.

Przemyśl, 16 grudnia. (Wojenna kuchnia.—Konfiskata papierosów.)

Dnia 13 b. m. odbyło się w starostwie posiedzenie komitetu, celem omówienia sprawy kuchni wojennej. Zebraniu przewodniczył starosta p. radca Heller, który w toku dyskusyi przedstawił plan powstać mającej kuchni. Obiad kosztować będzie 10 hal. a kuchnia obliczona jest na 1000 osób. W pierwszej linii korzystać będą z kuchni bezdomni nędzarze. Uruchomienie kuchni, która mieścić się będzie w gmachu głównej poczty, nastąpi w przyszłym tygodniu.

Dnia 14 b. m. w godzinach przedpołudniowych skonfiskował jednoroczny ochotnik wachmistrz Kicia na dworcu kolejowym 113.000 sztuk pruskich papierosów. Skonfiskowane papierosy zabrała dyrekcya skarbowa. Jak skonstatowano, głównym handlarzem i dostawcą pruskich papierosów był podoficer pruski Herzberg przydzielony do komendy dworca kolejowego w Przemyślu, który wraz z innymi żołnierzami wysyłał z Przemyśla do Niemiec słoninę i inne artykuły żywnościowe, zaś zamian otrzymywał wielkie ilości papierosów pruskich. Charakterystyczną rzeczą jest, że na skonfiskowanych workach widnieje pieczęć niemieckiej poczty polowej. Kelnerzy przemyscy mieli tedy bardzo dobrego dostawcę papierosów a wykorzystując brak austryackich papierosów, zakupywali chętnie pruskie w celu uprawiania lichwy. Może nasze władze policyjne i wojskowe zwrócą baczną uwagę na wywóz artykułów żywnościowych.

Śmierć nauczycielki. We Lwowie onegdaj po południu zawiadomiono dyrekcyę policyi, że w suterynach realności przy ul. Kalecza l. 10 znaleziono zwłoki zamieszkałej tam od trzech tygodni Feigi Frenkel, nauczycielki języka francuskiego, posiadającej studya uniwersytetu w Zurychu. Przybywszy na miejsce komisya zdołała stwierdzić, że śmierć nastąpiła przed kilku dniami prawdopodobnie wskutek głodu i wycieńczenia. Wśród dokumentów zmarłej, która żyć miała w nędzy, znaleziono między innemi także kwotę 192 koron, zaoszczędzoną widocznie przez denatkę na cięższe czasy. Na krytyczne położenie zmarłej wskazuje tkwiąca w drzwiach kartka od jednej ze znajomych, w której ta donosi o wyjednaniu dla zmarłej bonów na obiady i wystaraniu się dla niej lekcyj. Niestety, pomoc przyszła zapóźno. Frenklówna tymczasem zmarła.

Straszna tragedya rodzinna we Lwowie. W niedzielę donieśliśmy już krótko o strasznej tragedyi w rodzinie p. Pillerów. Dochodzenia w tej sprawie przyniosły następujące szczegóły:

Tragedya rozegrać się miała w nocy na czwartek. W czwartek wieczorem przyszedł w odwiedziny do państwa Pillerów kolega szkolny ś. p. Kornela, Kazimierz Szumiński, któremu po wejściu do mieszkania przedstawił się straszny widok. O odkryciu swem natychmiast zawiadomił lokatorów domu, którzy wezwali policyę. W mieszkaniu na II. piętrze zastano w pierwszym pokoju leżące na łóżku zwłoki ś. p. Kornela, syna, z raną postrzałową na skroni, w drugim zaś pokoju na otomanie leżała z przestrzeloną głową córka ś. p. Irena. W tym samym pokoju na podłodze znajdowały się w kałuży krwi zwłoki nieszczęsnej matki ś. p. Kamili z Szybalskich Pillerowej, liczącej 84 lat, obok niej zaś leżał wystrzelony browning.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa katastrofa nastąpiła przed 24 godzinami. Strzały skierowane w stronę dzieci nastąpiły w czasie ich snu. Pierwszą kulą ugodzona została córka Irena. Widocznie na skutek strzału, ś. p. Kornel zerwał się ze snu, lecz w tejże chwili padł strzał w niego wymierzony. Po spełnieniu tego strasznego czynu, ś. p. Kamila Pillerowa sobie życie odebrała.

Co było przyczyną tego strasznego dramatu — na razie niewiadomo.

Jak donosi „Wiek Nowy", ś. p. Pillerowa pozostawiła dwa listy — jeden do przyjaciółki i krewnej, p. Zajączkowskiej, drugi do inż. Opolskiego, z którym mąż jej pozostawał w interesach.

Z listu do p. Zajączkowskiej dowiadujemy się, że p. Pillerowa dość już miała przeciwności i walk życiowych i to ją skłoniło do popełnienia strasznego kroku. Treść listu do p. Opolskiego nie jest jeszcze znana. Nie ulega kwestyi, że strasznego czynu dokonała p. Pillerowa pod wpływem chwilowej depresyi, która przeszła w szał.

Ś. p. Kamila z Szybalskich Pillerowa znaną była we Lwowie ze swej przedziwnej urody. W swoim czasie, kiedy interesy męża świetnie prosperowały, prowadzili państwo Pillerowie dom na wielką skalę. Gdy na kilkanaście miesięcy przed wybuchem wojny nastąpił znany krach budowlany, znalazł się wówczas inż. Piller w bardzo przykrem położeniu finansowem, czego oczywistem następstwem było, że skalę życiową należało znacznie obniżyć, a przy skromnych dochodach i strasznej drożyźnie wojennej stosunki te dla przyzwyczajonej do dostatków kobiety, stać się mogły czemś bardzo przykrem i deprymującem. Przytem i stosunki rodzinne dały się denatce w ostatnich czasach odczuwać niemile i powodowały bez kwestyi zdenerwowanie, którego wynikiem był straszny czyn.

W ostatnich latach cofnęła się ś. p. denatka zupełnie w zacisze życia domowego i oddała się z całem zaparciem się siebie wychowaniu dwojga przemiłych i niezwykle uzdolnionych dzieci.

Z giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie. W dniu 11 b. m. rada giełdy lwowskiej odbyła posiedzenie pod przewodnictwem I. wiceprezydenta dra Lisowieckiego. Przewodniczący omawiając sytuacyę gospodarczą żalił się na upośledzenie Galicyi, którą Centrale wojenne traktują po macoszemu, dlatego też uważa za konieczne już dzisiaj poczynić wstępne kroki celem przygotowania terenu przejściowego do gospodarki normalnej, a to tembardziej, że handel wiedeński w tej mierze czyni silne zabiegi i ma wszelkie widoki powodzenia. Wobec tego zachodzi obawa, że cały handel galicyjski skoncentrowany zostanie w Wiedniu, co dla nas mieć może w przyszłości niepożądane skutki. O ile więc projekty ministerstwa handlu, aby już na wiosnę przyszłego roku niektóre artykuły częściowo oddać wolnemu handlowi, zostałyby zrealizowane, musimy bezwarunkowo zażądać równego udziału, w tych czynnościach dla kraju. Poczem przewodniczący wyraził radość z powodu powołania II. wiceprezydenta giełdy dr Stoczkowskiego na dożywotniego członka Izby Panów, a obecnie na ministra skarbu Królestwa Polskiego.

Następnie w dłuższym referacie złożył wyczerpujące sprawozdanie generalny sekretarz dr Marceli Panoth a w ożywionej dyskusyi wzięli udział przewodniczący, oraz pp. Mikuszewski, dr Rodakiewicz, Rubinstein, dr Russmann, Schaff, dyrektor i burmistrz Schmidt. Wnioski sekretaryatu przyjęto jednogłośnie. Do komisyi dla ułożenia zwyczajów giełdowych handlu drzewem wybrano Kazimierza ks. Lubomirskiego, Rafała Rubinsteina i Wilhelma Schmidta.

Złodziejska spółka z jeńcami rosyjskimi. Od pewnego czasu, kiedy agenci policyi lwowskiej okazali więcej zainteresowania się stosunkami panującymi w zapadłych zakątkach i zaułkach w okolicy Znieśienia i Wysokiego Zamku — rejestr poszukiwanych i przyłapanych przestępców i indywiduów „z pod ciemnej gwiazdy" powiększa się coraz bardziej. I tak onegdaj zajrzano do domu przy ul. Sieniawskiej l. 19, gdzie mieszkał niejaki Wincenty Miszta, co do którego zachodziło podejrzenie, że ukrywa u siebie magazyn kradzionych rzeczy. W czasie rewizyi przeprowadzonej w mieszkaniu Miszty, agenci, odkrywszy zasłane kołdrą łóżko, ku niezwykłemu zdziwieniu spostrzegli ukrytego w niem jeńca rosyjskiego, Iwana Bałowa, przy którym znaleziono 215 koron. U Miszty zaś zakwestyonowano kilka zegarków, kosz pełny świecidełek galanteryjnych, oraz kwotę 2000 koron. Snując w dalszym ciągu zastawioną sieć, udali się agenci do mieszkania córki Miszty, zamieszkałej przy ul. Inwalidów l. 5, Aleksandry Tracz, u której także gościł jeniec nazwiskiem Iwan Maksymeńko, przy którym znaleziono 162 koron. W mieszkaniu Traczowej odkryto kilkanaście sztuk garderoby wojskowej, 20 puszek konserw, oraz znaczną ilość próżnych butelek z trunków szlachetniejszego gatunku. Interesującą „międzypaństwową" kompanią zajęła się policya.

Z Królestwa Polskiego.

Dar dla gen. Zielińskiego. „Dziennik Nar." donosi: Oficerowie podlegli inspekcyi wyszkolenia wojska polskiego, przesłali komendantowi Polskiego Korpusu Posiłkowego, generałowi Zygmuntowi Zielińskiemu szlify generalskie, jako dar z okazyi jego awansu na „pierwszego generała wojsk polskich". Szlify zostały wykonane w „Składnicy potrzeb dla wojska polskiego" w złocie i srebrze. Jako charakterystyczna oznaka szlif generalskich, występuje złota korona kazimierzowska na trefiu naramiennym, wykonanym z bilonu srebrnego. Na kołnierzu wężyk legionowy na karmazynowym tle, wykonany z lamy szerokiej, pięknie haftowanej w srebrze.

Pożar tajnego magazynu cukru i wódki. Z Wiślicy donoszą: W mieście naszym spaliło się zeszłego tygodnia 5 domów. Powszechnie twierdzą, że przyczyną pożaru była tajna fabryka spirytusu do czego używano cukru — jedno ze źródeł braku cukru. — Spaliło się około 200 kg cukru. Oczywiście, że kronika nie dowie się, ile przedtem zamieniło na alkohol.

Ze świata.

Polskie szkolnictwo na uchodźtwie. Z Wiednia piszą nam: Wiceprezydent galicyjskiej Rady szkolnej krajowej dr Fryderyk Zoll, znany ze swych gorliwych trosk o dobro szkół w kraju, poświęca wiele uwagi także szkołom, które w zachodnich krajach monarchii istnieją dla uczniów galicyjskich. Z jego polecenia badał onegdaj stan wiedeńskich kursów dla uczniów galicyjskich radca dworu dr Fr. Majchrowicz, o czem pisaliśmy w niedawnej korespondencyi (Nr 570 »Nowej Reformy« z dnia 11 grudnia 1917).

Z polecenia pana wiceprzydenta Zolla wyjechał do Pragi urzędujący w Wiedniu c. k. krajowy inspektor szkół, dr Alfred Jahner, i w dniach 13. 14 i 15 b. m. zwiedzał tamtejsze polskie kursa gimnazyalne, pozostające pod kierownictwem p. Fr. Niewolaka i szkoły ludowe, pozostające pod nadzorem inspektora okręgowego, p. Rąba.

Wyrok na morderców ks. Romana Sanguszki. Biuro Wat telegrafuje ze Sztokholmu pod datą 15 b. m.: Otrzymane tutaj dzienniki rosyjskie podają następującą depeszę z Kijowa z 23 listopada:

W Sławucie, w gubernii wołyńskiej, w sądzie wojennym pułku kawaleryi gwardyi odbyła się rozprawa o zamordowanie księcia i rozgromienie jego pałacu i majątku. Oskarżonych jest 12. Oskarżeni nie przyznali się do winy. Świadkowie stwierdzili udział oskarżonych w zabójstwie ks. Sanguszki. Rządca księcia twierdzi, że żołnierze skradli 351.800 rubli. Straty wynoszą przeszło milion rubli. Wyrok zapadł następujący: Jednego oskarżonego skazano na 10 lat katorgi, jednego na 6 lat, dwóch na 4 lata, dwóch na 5 lat i dwóch na 4 lata rot aresztanckich, 4 uniewinniono.

Rozbicie się akcyi pomocy dla Polski w Danii. Według informacyj, ogłoszonych przez »Kuryer Lwowski« z Kopenhagi, do akcyi składkowej w Danii na rzecz Polski, domieszały się, niestety, separatyczne pierwiastki. Profesor sanskrytu na kopenhaskim uniwersytecie, były naczelnik rabin Kopenhagi, Simensen, założył osobny komitet dla wspomożenia żydów w Polsce i podobno w ciągu roku obecnego zebrał 40.000 koron. Pastor luterański, Frauenholdt, pracujący od ośmiu lat w Łodzi i to misyjnie (nawraca izraelitów) powrócił świeżo do swej ojczyzny i zaalarmował opinię na wyspie Fyn, w Odesie, wiadomością o wielkich brakach wśród swoich współwyznawców, zaczem poszła znowu składka protestancka... Wyłoniło się zatem dziwne zjawisko, akcya ratunkowa separatystyczna i akcya pod hasłem nie narodowościowem, tylko wyznaniowem. Żaden naród, który apelował w Danii o godziwą pomoc, nie różniczkował w podobny sposób synów jednej ziemi, dlatego też pokratkowania, porobione przez pp. Simonsenów i Frauenholdtów, rzucają na nas dziwne światło, sprzeczne z duchem narodowym. Dotychczas praca w Danii dla komitetu polskich nosiła wyraźnie znamię bezstronności i nikomu nie śniło się ofiarowywać swoich wysiłków i zachodów dla grzebania w metrykach urodzin. Teraz, bawi w Kopenhadze, rabin dr Cohn, członek niemieckiej administracyi cywilnej w Warszawie, aby ożywić akcyę składkową dla żydów w Polsce. P. Cohn przyznał się, że jest »Niemcem, ale przedewszystkiem żydem« i jakby dla poparcia zamierzeń swojej podróży zaakcentował dobitnie, że w »Polsce uwidaczniają się silnie stosunki antisemickie«. Następstwa podobnych orzeczeń leżą jak na dłoni... Może w tem wszystkiem niema i złej woli, tylko pewne jest niezastanowienie, pewna rozbieżność, znajdująca zawsze dla siebie tam grunt, gdzie jeden człowiek czy grupa ludzi, przyznają się do podwójnej przynależności, w tym razie — jak p. Cohn — do niemieckiej, a przedewszystkiem żydowskiej.

Trzęsienie ziemi w Engadinie. Jak donosi spóźniony telegram z Chur, dnia 9 w niedzielę o godz. 10 minut 44 w nocy usłyszano w Chur głuchy łoskot, po którym nastąpiło silne wstrząśnienie ziemi. W pomieszkaniach sprzęty chwiały się, a zegary zatrzymały w biegu. W niedzielę wieczór były w Engadinie dwa wstrząśnienia ziemi, które powtórzały się w poniedziałek rano. Ściany niektórych domów wykazują pęknięcia, drzwi w pokojach i szafach, zamknięte nawet na klucz, otworzyły się. Ludność na pewien czas opuściła domy. Ognisko wstrząśnień znajdowało się w dolinie Fex, w Engadinie górnym. Wstrząśnienia sięgały aż do Lugano, Thun i Frauenfeld.

Odznaczenia. Cesarz nadał w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu sędziemu powiatowemu Adolfowi Gatnikiewiczowi w Szczercu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną; sędziemu Zenonowi Staniszewskiemu w Rudkach, prowadzącemu księgi gruntowe Janowi Rozborskiemu we Lwowie i starszemu oficyałowi kancelaryjnemu Marcelemu Radłowskiemu z sądu obwodowego w Stanisławowie, oraz Stanisławowi Sikorskiemu z sądu powiatowego w Gorlicach złoty krzyż zasługi zkoroną na stędze medalu waleczności, wreszcie asystentowi kancelaryjnemu sądu krajowego w Krakowie Franciszkowi Pytlowi złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności.

Mianowania i przeniesienia na poczcie. Ministerstwo handlu nadało starszemu kontrolorowi pocztowemu Michałowi Zawojskiemu posadę wicedyrektora urzędu pocztowego w urzędzie pocztowym Nr 1 we Lwowie.

Wiceprezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował starszymi poczmistrzami poczmistrzów: Stefana Safiana w Kopyczyńcach i Artura Kleinfüssla w Czarnej koło Pilzna i przeniósł starszego poczmistrza Zenona Danilowicza z Targowisk do Potoka Złotego.

Zbiórka na groby żołnierzy poległych. Przeprowadzona w listopadzie b. r. akcya składkowa na rzecz »Grobów Bohaterów« przyniosła dotychczas łączny rezultat w kwocie 7182 K 50 hal.

Komitet poczuwa się wobec tak pomyślnego wyniku do obowiązku złożenia jak najgorętszej podzięki ofiarodawcom, za ich datki zaś, w szczególności za trudy paniom, które objęły stoliki, firmom za bezinteresowną rozsprzedaż odznak, tudzież dyrekcyom szkół za łaskawe zajęcie się rozpowszechnieniem wśród młodzieży szkoły pamiątkowych odznak.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Jul. Słowackiego.

We wtorek, dnia 18 b. m.: »Carewicz« Gabryeli Zapolskiej.

We środę, dnia 19 b. m.: »Walka kobiet« Scribe'a i Legouve'go.

We czwartek, dnia 20 b. m.: »Intryga na prędce« i »Pan Geldhab« Al. hr. Fredry.

W piątek, dnia 21 b. m.: »Walka kobiet« Scribe'a i Legouve'go.

W sobotę, dnia 22 b. m.: »Cyrulik sewilski«, komedya w 4 aktach Beaumarchais'go.

Zmarli:

Marya z Gawlikowskich Wielgusowa, żona radcy sądu kraj. i radcy miejskiego, umarła w Krakowie. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej odbędzie się dzisiaj we wtorek o godz. pół do 3 po południu.

W Warszawie zmarł w dniu 13-go b. m. Edward Rontaler, zasłużony pedagog, dyrektor 8-klasowej szkoły filologicznej i średnich kursów rolniczych w Warszawie przy ul. Polnej nr 46.

Ś. p. Rontaler był założycielem pierwszej szkoły handlowej w Warszawie.

II Koncert Towarzystwa Muzycznego.

Kraków, 15 grudnia.

Niestety, nie była sala pełna; a powinna była być szczelnie wypełniona, choćby dla poparcia usiłowań Towarzystwa, pracującego mimo trudnych warunków wytrwale dla muzycznej kultury naszego miasta, a powtóre ze względu na interesujący program i wybitnych wykonawców. Ci, którzy nie przybyli, ponieśli dotkliwą stratę; ocenią to zaś należycie ci wszyscy, którzy z zapałem oklaskiwali na wczorajszym koncercie każdy punkt programu.

Prawdziwy tryumf odniosła p. Wanda Hendrichówna, której muzykalność jest już u nas legendarna. Nawet ci, ktorzy niejednokrotnie mieli sposobność słyszenia p. Hendrichówny, zdumieni być musieli wczoraj sumą tych wszystkich zalet, któremi jej śpiew się odznacza. Jeśli można mówić jeszcze o postępach u tak rutynowanej śpiewaczki, to nie waham się powiedzieć, że postępy są niezwykłe: pogłębienie interpretacyi przez wniknięcie w uczuciową treść pieśni i niezmiernie subtelny rozkład barw dynamicznych — nie mówiąc już o pięknem frazowaniu, nieskazitelnej intonacyi i innych elementarnych postulatach śpiewu. W cyklu pieśni, które odśpiewała p. Hendrichówna, najwięcej podobały się pieśń Szymanowskiego i nowa, z manuskryptu wykonana pieśń Lipskiego p. t. „Wieczór"; rzecz piękna pod względem techniki kompozytorskiej, szczera i silna w nastroju; za serdeczne oklaski dziękował wraz z wykonawczynią akompaniujący jej kompozytor. Koncertantka dodała nad program popularną już dzisiaj pieśń Lipskiego „Jesień", podobnie jak po przepięknem odśpiewaniu aryi Marynki ze „Sprzedanej narzeczonej" dodać musiała jeszcze pieśń Dworzaka.

Drugą część koncertu stanowiły kompozycye instrumentalne; skrzypek p. Jan Wolanek odegrał z prof. Lipskim sonatę G. Fitelberga F-dur op. 12, kompozycyę typową dla okresu „Młodej Polski", gdy wpływ Griega na harmoniczną stronę naszej muzyi był niezmiernie silny.

Sam fakt wykonania zasługuje na uznanie; niestety wykonanie nie stało na właściwym poziomie: pierwsze allegro zagrano za wolno. Lepiej wypadł koncert Sain-Saënsa H-moll, w którym p. Wolanek mógł rozwinąć techniczne zalety swojej gry.

Dr Józef Reiss.

O żywność dla Krakowa i Lwowa.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 grudnia.

Wiceprezydenci m. Lwowa i Krakowa: dr. Schleicher i Federowicz przyjechali do Wiednia, aby przedstawić opłakane stosunki aprowizacyjne we Lwowie i Krakowie. Wieczorem odbyli przedstawiciele Lwowa i Krakowa dłuższą konferencyę z prezydyum Koła polskiego. Posłowie Zieleniewski i Daszyński obecni nie byli. Zamiast posła Daszyńskiego wziął udział w konferencyi pos. Diamand, zamiast posła Zieleniewskiego pos. Stesłowicz. Po szczegółowych referatach dr. Schleichera i Federowicza postanowiono odbyć dzisiaj konferencyę z ministrem dla Galicyi dr. Twardowskim, a następnie przedstawić sprawę prezydentowi ministrów.

Wiceprezydent Federowicz oświadczył korespondentowi »N. Reformy«, że nie omieszka zwrócić uwagi rządu na to, że stosunki aprowizacyjne w Krakowie grożą bezpośrednią katastrofą.

Podatek od zysków wojennych.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 grudnia.

Wspólna komisya obu Izb Rady państwa dla załatwienia sprawy podatku od zysków wojennych zbierze się dzisiaj rano na pierwsze posiedzenie. Prezesami wybrani będą dr. Plener z Izby panów i pos. Loewenstein z Izby posłów.

Z delegacyi węgierskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 18 grudnia.

W komisyi wojskowej delegacyi węgierskiej rozpoczęły się obrady nad exposé ministra wojny. Referent w swojem przemówieniu oświadczył, że byłoby poniżej godności odpowiadać na ataki, podniesione przez Czechów przeciwko Węgrom.

Minister wojny Stoeger Steiner w mowie swej stwierdził, że dostawy zostały podzielono między przemysł austryacki i węgierski zasadniczo wedle kwoty, co się zaś tyczy dostaw do krajów okupowanych, to rozdziela się je wedle klucza, lub wedle tego, jak to bardziej celowi odpowiada.

Co do poboru towarów z Polski i Serbii, to z Królestwa Polskiego mają iść towary do Austryi, zaś towary z Serbii mają iść do Węgier. Nadwyżki jednak z krajów okupowanych nie są zbyt wielkie i ograniczają się jedynie do ziemniaków, zboża i paszy. Artykuły zapotrzebowania, znajdujące się w posiadaniu armii, będą wydane przy zawarciu pokoju jako zbyteczne i rozdział nastąpi przy uwzględnieniu obu połów monarchii. Dotyczące rokowania już się rozpoczęły.

Na pytanie co do strat w ludziach w obu połowach monarchii, oświadczył minister, że udzieli wyjaśnienia na posiedzeniu poufnem. Na posiedzeniu poufnem. Następne posiedzenie na posiedzeniu poufnem. Następne posiedzenie dziś.

Układ z Rumunią w sprawie wymiany jeńców cywilnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 18 grudnia.

Między Austro-Węgrami a Rumunią doszedł do skutku już przed dłuższym czasem układ w sprawie obustronnego wypuszczenia pewnych kategoryi jeńców cywilnych, który jednakowoż dotychczas nie mógł być przeprowadzony z powodu trudności przy wysyłce uwolnionych. Austro-węgierskiemu rządowi udało się obecnie zapewnić przeprowadzenie tego układu. Na podstawie jego zostaną wypuszczone następujące kategorye obywateli austryackich i węgierskich, znajdujących się w Rumunii: a) wszyscy mężczyźni poniżej lat 17 i powyżej 50 lat życia, b) wszystkie osoby płci żeńskiej, c) wszyscy mężczyźni, którzy z powodu ułomności lub choroby nie nadają się do służby wojskowej, d) wszyscy duchowni i lekarze bez względu na wiek, pod warunkiem, że wymienione pod a, b, c, d, osoby nie stały się winnemi zbrodni albo przestępstwa prawa karnego. W czasie trwania wymiany może nastąpić wzajemne przesyłanie podarunków i części ubrań dla jeńców wojskowych i internowanych obu partyi. Będą one bezzwłocznie doręczane przedstawicielowi państwa opiekującego się celem rozdziału. Wymiana rozpoczyna się dnia 18 grudnia o godz. 9 przed południem pod Marasesti. Rumunia odda zwolnionych w transportach od 1000 do 1500 osób. Wysyłki będą się odbywać co 2 dni. Ze strony Austro-Węgier zostały już poczynione zarządzenia co do przyjęcia wysyłek zaprowiantowania, kwarantanny i t. d.

Narady polityczne w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 18, grudnia.

(Biuro Wolffa). Kanclerz państwa zaprosił kierowników stronnictw parlamentu na obrady na czwartek 20 b. m. o godzinie 3 po południu. Od wyniku tych obrad będzie zależało, czy i kiedy zbierze się komisya budżetowa parlamentu.

Samobójstwo generała Skałłona.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 18, grudnia.

Odnośnie do doniesienia Biura Reutera o samobójstwie rosyjskiego generała Skałłona w kilka godzin po przybyciu delegatów rosyjskich, wysłanych na konferencyę o zawieszenie broni, dowiaduje się Biuro Wolffa, że generał Skałłon na krótki czas przed rozpoczęciem konferencyi oddalił się do swojego pokoju, gdzie go znalazł oficer niemiecki, przydzielony do rosyjskiej delegacyi, nieżywego od strzału. List pożegnalny do żony generała nie dał wyjaśnienia o powodach samobójstwa. Członkowie rosyjskiej delegacyi przypuszczają, że powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Z Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 18 grudnia.

Biuro Reutera donosi z Petersburga pod datą 15 b. m.:

Gdy nowy maksymalistyczny burmistrz przybył na ratusz, urzędnicy zarządu miejskiego opuścili gmach, zastrzegając się przeciw prawności maksymalistycznego zarządu miejskiego.

Komisarze ludowi ogłoszą w najbliższym czasie rozporządzenie w sprawie rozdziału kościoła od państwa, w sprawie konfiskaty własności kościelnej i klasztornej, oraz złota, srebra i cennych kamieni z mitr i krzyżów. Duchowieństwo ma być obowiązane do służby wojskowej, lecz nie jako kombatanci.

Komendant frontu północnego generał Nowicki został aresztowany i przewieziony do twierdzy Petropawłowskiej.

Sztokholm, 18 grudnia.

Z Haparandy donoszą:

Według »Wieczernaja Posta« ściągnęli bolszewicy do Petersburga 30.000 żołnierzy z Helsingforsu i z frontu północnego.

Aby przeszkodzić zebraniu się konstytuanty, zabronił Lenin pod groźbą kar odbywania zgromadzeń.

Ten sam dziennik donosi z Tobolska, że członkowie czerwonej gwardyi i marynarze, którzy tam przybyli, mają przewieźć cara do Petersburga.

»Wieczernyj Czas« donosi, że w pobliżu Kijowa wyleciała w powietrze fabryka amunicyi. Wiele ludzi zginęło.

Nowe pogromy.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 18, grudnia.

Doniesienie przedstawiciela Biura korespondencyjnego: Żydowskie biuro prasowe donosi o nowych pogromach w gubernii mohylewskiej, kijowskiej i wołyńskiej. W pogromach brali udział przeważnie żołnierze i gwardya czerwona.

Szczególnie okrutnym był pogrom w Brodach w Galicyi.

Większość bolszewików w obszarze Donu.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 grudnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi:

Przy wyborach do konstytuanty otrzymali bolszewicy na obszarze Donu niespodziewanie większość 25.000 głosów.

Federacya krajów czarnomorskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sztokholm, 18 grudnia.

(Doniesienie polskiej agencyi prasowej). Kijowskie dzienniki donoszą:

Przedstawiciele Krymu i Mołdawii podnieśli myśl utworzenia federacyi krajów czarnomorskich. Do federacyi mają należeć Ukraina, Krym, Mołdawia i Kaukaz, oraz obszary kozackie doński i kubański.

Anglia wrogiem Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berno, 18 grudnia.

Petersburski korespondent »Morningpost« omawia stanowisko stronnictw rosyjskich wobec Anglii i dochodzi do wniosku, że w Rosyi nie istnieje obecnie żadna grupa, którąby była dobrze usposobioną dla Anglii. Konserwatywna i reakcyjna grupa nie mogą przebaczyć Anglii, że umożliwiła w Rosyi rewolucyę, z drugiej jednak strony liberalne i radykalne grupy propagują przeciw Anglii nienawiść, ponieważ utrudnia zawarcie pokoju.

Co do mowy ambasadora angielskiego Buchanana wobec przedstawicieli prasy, to okazuje się, że Biuro Reutera mowę tę istotnie skróciło i opuściło szereg bardzo ważnych miejsc. I tak Buchanan powiedział w swojej mowie, że bez Anglii nie byłoby możliwem osiągnąć wyniki rewolucyi, ani emancypacyi robotników w Rosyi. Zamiast podzięki jest Anglia obecnie przez prasę, stojącą blisko rosyjskiego rządu, nazywaną wrogiem Rosyi. Lenin stawia Anglików niżej, aniżeli Turków. Położenie obywateli angielskich w Rosyi nie jest do pozazdroszczenia. Są oni wystawieni na wszelkiego rodzaju ataki i traktowani wszędzie z nieufnością. Jak się to wszystko widzi, możnaby mniemać, że nie Niemcy, lecz Anglia jest wrogiem Rosyi.

Afera Caillaux.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 18 grudnia.

(Ag. Havasa). Wobec parlamentarnej komisyi dla zbadania sprawy Caillaux oświadczył Clemenceau, wskazując na akta dyplomatyczne, że pobyt Caillaux w Rzymie zaniepokoił rząd włoski. Jeżeli Izba odrzuci wniosek na wytoczenie Caillaux postępowania karnego, rząd ustąpi.

Następnie komisya uchwaliła zniesienie nietykalności poselskiej Caillaux i Loustalotsa.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Zgubiono

w drodze: ul. Grodzka, Stradom, Wolnica, 1 półbut lakierowy. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem w zakładzie maszynowego zelowania obuwia, ul. Grodzka l. 43. 11021 1 2

Inteligentna

starsza panna, szyjąca dobrze krawieczyznę i bieliznę, posiadająca chlubne świadectwa z domów prywatnych, przyjmie miejsce w Krakowie, jako panna służąca do wyręczenia pani lub zarządu domem. Zgłoszenia pisemne pod „P. Z." do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 11020

Młoda, energiczna panna

znająca się doskonale na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje odpowiedniej posady we dworze. Zgłoszenia pod „Walerya" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11025

Panna

obeznana z pracą biurową, znajdzie zaraz umieszczenie za dobrem wynagrodzeniem. Zgłaszać się należy w Tow. „Jedność", ul. Szewska l. 16, I p., od g. 4—7. 11008 1 3

Bluzka jedwabna

damska do sprzedania. Ul. Kremerowska l. 8, II p. (w korytarzu). 11001 1 2

Kupię

szarańczę na nogi, w dobrym stanie. Zgłoszenia: portyer, Grand hotel. 11013

Rządca ekonomiczny

emeryt, obeznany z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego, w szczególności z chowem inwentarza, przyjąłby posadę w pobliżu Krakowa lub Oświęcimia na małym folwarku, jako samoistny lub pod zarządem właściciela. Adres: W. Jakubowski, poczmistrz w Ryczowie, dla A. G. 11036 1 2

Frak

prawie nowy, do sprzedania. Ul. św. Sebastyana l. 15, II p., między godz. 1—2 w południe. 11000

Kupię

Herbarz Paprockiego. Widliński, rytownik, Kraków, ul. Sławkowska l. 2, sklep Trębacza. 10999 1 3

Mam do sprzedania

całe oficerskie ubranie zimowe. Wiadomość: ul. Floryańska l. 21, I p., na lewo. 11016

Samochód

pierwszorzędnej marki, ze znakomitym motorem, wspaniale wyposażony, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Koblewski, Kraków, ul. A. Potockiego l. 19, parter. 11039 1 3

Aparat fotogr.

18×24, kwadratowy, z podwójnym wyciąg., soczewką portret., futerałem, 3 kaset., statyw. i zatrzaskiem, tanio sprzedam. Wiadomość codzień między godz. 9—11, 3—4, ul. Dietlowska 41, I p., u portyera. 11007 1 2

Kupię

kamienicę 1 lub 2 piętrową w Krakowie, najchętniej w dzielnicy VI, bez pośrednictwa. Zgłoszenia: N. Feigenbaum, nadkond. c. k. kolei państw. w Krakowie, ul. Berka Joselewicza l. 4. 10953 3 3

Farby

do farbowania materyj w różnych kolorach z przepisem użycia, poleca J. Borys, Przemyśl. — Kupuję: Nasiona, mak, grzyby, kmin. 10965 1 10

Stenografistkę

niemiecko-polską, tylko bardzo wprawną, przyjmie Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, Straszewskiego l. 28, z płacą miesięczną 200 K. 11033 1 3

Kupię narty używane.

Zgłoszenia pod: M. Staszkiewicz, Dobromil 11035 1 2

Bezpłatnie

i opłacony otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający około 4000 odbitek z zegarkami, złotem, srebrem, instrumentów muzycznych, przyrządów do golenia. Skrzypce studenckie i koncertowe K 12·—, 14·—, 16·—, 20·—, 25·—, 30·— i wyżej. Dobre harmonijki K 8·—, 10·—, 12·—, 16·—, 18·—, 22·—, 30·—, 40·—, 50·— i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez Dom wysyłkowy Jana Konrada, c. i k. dostawcy dworu, Brüx Nr 1355 (Czechy). 3469 35 40

SOLALI

Wyrób bibułek cygaretowych Stow. z ogr. odp. w Żywcu (Galicya)

Najlepsze bibułki cygaretowe

Zaopatrzywszy się we właściwym czasie w potrzebny surowiec, jesteśmy w możności dostarczyć towaru rzeczywiście wartościowego. 10911 24 30

Retuszerka

przyjmie posadę lub retusz na sztuki. Zgłoszenia pod „Retusz" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10967

Gospodyni-pielęgniarka

młoda, inteligentna poszukuje zajęcia. Zgłoszenia listowne pod „K. 554" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10971 1 3

Posada leśniczego

wakuje w dobrach Fundacyi Stanisława hr. Skarbka. Warunek: ukończenie wyższej szkoły lasowej i egzamin rządowy dla gospodarzy leśnych. Wynagrodzenie wedle umowy. Podania z odpisami metryki i świadectw przyjmuje Centralna administracya Fundacyi we Lwowie, gmach Skarbkowski, I p., drzwi Nr 15. 10983 1 3

Panna

z ukończ. II kl. wydz., szkołą buchalteryi poj. i podwójnej, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „P. A." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10978 1 3

Inteligentna

da 20 K za utrzymanie, przytem będzie gotować i dzieci bawić. Zgłoszenia pod „Sympatyczna" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10980

Większe przedsiębiorstwo w Krakowie poszukuje

buchalterki

lub

buchaltera

z dłuższą praktyką. Oferty pod C. D. do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 10992 1 2

Korespondentka

znajdzie umieszczenie w fabryce maszyn. Znajomość języka niemieckiego wymagana. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Z. 200". 10993

Znakomita lokacya kapitału.

Dwie realności wraz z parcelą budowlaną, w całości lub z osobna, do sprzedania. Wiadomość bliższa: Podgórze, ul. Długosza l. 2, I p., od godz. 2—4 po poł. Alfred Hess. 10994 1 3

Sweter i czapkę

białe, prawie nowe, sprzedam. Wiadomość u dozorcy, ul. Szlak l. 3. 10977 1 3

Poszukuję

pokoju kawalerskiego z obsługą i światłem, w pobliżu ulicy Długiej. Płaca 120—140 koron miesięcznie. Dr K., hotel City, pokój Nr 20. 10995

Pokój

umeblowany, z opałem i elektryką zaraz do wynajęcia. Ul. Blich l. 4, III piętro. 10970

Wagonami i częściowo

Siny kamień 99%, (Kupfervitriol) do bajcowania pszenicy, cement portlandzki, wapno, gips, kalafonię, wazelinę żółtą, wosk do pasów, tłuszcz „Tovotta", proszek do prania i mycia rąk „Hopfelin", środek do klejenia, zastępujący dekstrynę, krochmal na wagę i w paczkach, miotły ryżowe „Reform" i szczotki poleca tylko hurtownie

Dom handlowo-komisowy

Stanisław Buczkowski

Kraków, ul. św. Tomasza l. 28. (Żądać opłaconych ofert). 10974 1 2

!! na MĄKĘ !!

Ręczne młynki do mielenia zboża na mąkę, na razówkę i śrótówkę, do mielenia kukurudzy, korzeni i kawy w dowolnej grubości, nowy senzacyjny wynalazek, opatentowany, naśladownictwo prawnie zastrzeżone, lekka działalność 10 do 15 kilo na godzinę. Tysiące podziękowań. — Poleca firma:

FRANCISZEK ALBIN

Kraków - Podgórze

róg ulicy Rękawka

we własnej realności.

Skład maszyn rolniczych z fabryki F. Wichterle w Prościejowie.

10913 2 5

Do nabycia we wszystkich księgarniach:

Ostatnia nowość:

ALBUM CHEŁMOŃSKIEGO

zawierające 30 najznakomitszych ilustracyj i tekst A. Piotrowskiego. Oprawne w płótno 60 K.

A. Waśkowski: Błędne drogi

Powieść na tle stosunków krakowskich. Cena 7 K.

Nakład księgarni J. Czerneckiego

w Krakowie, Szewska 17.

dawniej Spółka wydawnicza polska. 11011 1 10

Egzamin uzupełniający

(c. k. jednor. ochot.), egzaminy wstępne i maturyczne. Dokładne i sumienne przygotowanie w najkrótszym czasie. **Wynik zapewniony.** Skrypta własne. Bliższe informacye: Kraków, Senacka 6/II, od godz. 2—4 po poł. 10902 2 3

Najstosowniejsze podarunki na GWIAZDKĘ

papier listowy, bronzy i przybory do pisania.

Dla dzieci: 11003 1 2

największy wybór książek z obrazkami i sklejanek

poleca najtaniej firma

W. JANECZEK,

Kraków. Rynek L. 20,

Róg ul. Brackiej — Pałac XX. Lubomirskich

C. i k. Komenda Ekspozytur rolniczych c. k. Namiestnictwa przyjmie do swych warsztatów, znajdujących się we wschodniej i zachodniej Galicyi

buchalterów(ki)

władających w słowie i piśmie językiem polskim i niemieckim, z wiadomościami podwójnej buchalteryi.

Zgłoszenia do 24 b. m.: **Kraków, Referat warsztatowy, ul. Czysta 17, I p.** 11002

Spółka Fakturowa w Krakowie

ul. Podwale l. 7

oraz

Filia w Tarnowie

ul. Krakowska l. 8

zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1918 zniża stopę procentową od wszystkich wkładek oszczędności na książeczkach i w rachunku bieżącym z $4\frac{1}{2}\%$ na

4%

z tem, że nadal opłacać będzie podatek rentowy wraz z 100% dodatkiem do podatku rentowego z własnych funduszów.

Wypłaca nawet większe kwoty bez wypowiedzenia. 10963 2 2

FOTOGRAFIA OLEJNO KOLOROWANA.

Znakomicie wykonywane w Zakładzie naszym

portrety fotograficzne

koloruje się — na życzenie P. T. klientów — olejnemi farbami, tak, że oddając wiernie rysy — przedstawiają wartość **znakomitych portretów olejnych z natury.**

Zarząd zakładu artystycznej fotografii „Adela" w Krakowie.

Okazy widzieć można na wystawach Zakładu przy pl. Szczepańskim 2, ul. Grodzkiej 49, ul. św. Gertrudy 14. 10545 5 6

Znakomite maszyny i narzędzia rolnicze

jakoto: młocarnie, młynki do czyszczenia zboża, kartoflarki, sieczkarnie, tryery, pługi, obsypniki, brony i t. d.

ma na składzie i dostarcza

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

Stow. zar. z ogr. por.

obecnie **Kraków,** Rynek L. 22.

Od zleceń, przekazanych Związkowi ekonomicznemu Kółek rolniczych, uzyskać mogą P. T. rolnicy 33% i wzwyż subwencyi rządowej, zależnie od zniszczenia majątku. 10803 3 3

Ostatnie wydawnictwa

Księgarni i Składu nut

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

	Koron
Brzeziński J. **Hodowla drzew i krzewów owocowych.** Wydanie III, przejrzane i poprawione	9·60
Chlebowski. **Rozwój kultury polskiej**	5·60
Dębicki Z. **Miasteczko**	5·60
Heilpern M. **Krótki wykład fizyki technicznej**	8·30
— **Kurs początkowy fizyki**	3·30
karton	4·—
Komarnicki L. **Historya literatury polskiej wieku XIX.** Część II. Zeszyt 2-gi	2·—
Ligocki E. **Thalassa.** Powieść współczesna	8·—
Łazowski T. **Geometrya wykreślna.** Podręcznik dla klas wyższych	9·60
Mościcki H. **Generał Jasiński i powstanie Kościuszkowskie**	24·—
— **Kościuszko. Listy. Odezwy. Wspomnienia**	3·—
— **Za co powinniśmy kochać Kościuszkę**	—·50
Mazanowscy A. i M. **Podręcznik do dziejów literatury polskiej.** Wyd. IV	10·
Norkowska M. **Przetwory owocowe bez cukru**	2
Oppman A. **Pieśń o sławie.** Nowe poezye	9·60
na lepszym papierze	19·20
Prus B. **Dzieci.** Wydanie nowe	7·20
— **Placówka.** Powieść. Wydanie nowe	6·40
Seignobos K. **Dzieje starożytne.** Zeszyt I za całość	5·10
Skalski W. **Podręcznik kupieckiej księgowości podwójnej**	4·50
Woycicki K. **Stylistyka i rytmika polska**	4·80

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 10770 2 3

Czas już zamawiać

kosiarki, żniwiarki i grabiarki

których dostarczyć może (póki zapas starczy) po dawnych cenach 10585 2 2

Syndykat rolniczy w Krakowie

Filia we Lwowie.

Dla zniszczonych wojną udziela Namiestnictwo przy maszynach i narzędziach rolniczych wysokiej subwencyi i kredytu.

Pierwszy krajowy skład gramofonów Józef Wechsler

zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy

Lwów, Sykstuska 2. Kraków, Floryańska 25.

Poleca **na gwiazdkę** wielki zapas gramoli i gramofonów z tubami **lub bez tub.** 40.000 płyt w różnych językach. Najnowsze opery i operetki. **Własny warsztat reparacyjny. Przyjmuje zużyte płyty do wymiany.** 10830 2 7

Najpraktyczniejszymi podarunkami na święta dla gospodyń są:

10896 **!zapalniczki kuchenne po 15 K.** 2 8

L. Huttrer, Kraków, ul. Grodzka L. 43.

Na porę zimową i gwiazdkę

polecamy Czytelnikom i domom prywatnym utwory Anny z Bardzkich Karwatowej: powieści, poezye, epos i dramaty. Epos społeczne „Józef Skaliński" opatrzone dokumentami, powinno się znajdować w każdym domu polskim. Utwory odznaczają się doborową treścią, pięknym językiem, nietylko bawią, lecz kształcą i uszlachetniają czytelnika. Utwory autorki zdobyły sobie bardzo pochlebne recenzye prawdziwie zasłużonych krytyków, jak n. p. Chmielowskiego i innych.

Skład główny w księgarniach Gebethnera i Wolfa. 10957

Ważne

dla drogueryj, składów aptecznych, składów farb i Kółek rolniczych! 10565 3 3

PALATYN

najlepszy środek do farbowania wszelkich materyj, płótna, jedwabi t. p. Na składzie:

J. Leserkiewicz, Kraków, Zielona 8.

Akwizytorów pożyczki wojennej Ubezpieczenie dla dzieci

poszukuje się za stosownem wynagrodzeniem za stratę czasu i trud. — Międzynarodowe Towarzystwo akcyjne ubezpieczenia od wypadków. — Generalna Agencya dla Galicyi: Lwów, ul. Trzeciego Maja 12. 10567 2 2

999%

oszczędza się, farbując sukna, oraz wszelkie materyały wełniane i jedwabn

farbą do sukna paczka 60 h

we wszystkich kolorach.

Champoon do mycia włosów

po 1 kor. 10715 5 5

mydło toaletowe przedwojenne

sprzedaje po cenach zredukowanych do końca roku, w cenie K 2·80, 4·—, 4·80, 6.50 i 8·50 za sztukę

L. Weindling, skład farb i perfumeryi

Kraków, Grodzka 26, Tel. 1596.

Do sprzedania

rotonda kangurowa, używana, poszewki płócienne, haftowane, nowe, i drobiazgi. Wiadomość ulica Karmelicka l. 17, I p., na lewo, oficyny. 11017 1 3

Poszukuje się

do kupna łóżka składanego z materacem, w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia pod J. D. 9. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 11005

Młode pieski

owczary szkockie, szlachetna rasa, do sprzedania. Kraków - Dębniki, ul. Szwedzka 12. 11026 1 2

Poszukuje się stancyi

dla ucznia gimnazyalnego, przy inteligentnej izr. rodzinie. Zgłoszenia pod „Stancya" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 11022 1 3

Futro

damskie z zarękawkiem „Murmle" za 550 K do sprzedania. Zgłoszenia pod I. H. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 11019 1 2

Obszerna sala

na parterze, nadająca się na przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe. Obszerne i głębokie piwnice do wynajęcia przy ulicy Sławkowskiej l. 4. 10973 1 3

Zdolna ekspedyentka

z działu bieliźniano-galanteryjnego poszukuje posady. Zgłoszenia pod Zdolna przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10976 1 3

Panna

lat 19, umiejąca szyć, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia z warunkami pod K. W. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10… 2 2

Buchalterka

z 2-letnią praktyką, obznajmiona ze stenografią polską i niemiecką, poszukuje posady zaraz lub od 1 stycznia, we fabryce lub większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod A. M. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 10956 3 3

Ilustracya Polska

„Wieś i Dwór"

Roku 1917. Zesz. VII i VIII Budowlano-Przemysłowy opuścił prasę.

Cena K 6·40, z przes. K 7·—.

Do nabycia w Księgarni **D. E. Friedleina** w Krakowie,

10766 Rynek 1… 2 3

Żądaj wszędzie i prenumeruj

„PRZEGLĄD ŚWIATOWY"

miesięcznik poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Około 1.000 ilustracyj i 120.000 wierszy druku rocznie.

Wychodzi 15 każdego miesiąca. W r. 1918 rozpoczynamy druk „Ilustrowanej Encyklopedyi podręcznej" jako bezpłatnej premii dla prenumeratorów „Przeglądu Światowego". Prenumerata roczna 40 K, półroczna 20 K. Adres Redakcyi i Administracyi: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza l. 21. 10907 2 0

Konces. główne biuro pośrednictwa w Krakowie

JAN ROPSKI, Szewska 5. Tel. 2248

sprzeda kilka kamienic z komfortem i bez, majątki leśne: 1) za 2,300.000 K, 2) za 1,000.000 K, 3) za 300.000 K. — **Biuro otwarte cały dzień. — Co dzień świeże zgłoszenia.**

Adres telegr.: **Ropski Kraków** 10922 2 10

Galicyjska fabryka dla przetworów produktów rolniczych w Chmielowie poszukuje:

1 werkmistrza	z płacą	500 K	miesięcznie.
1 maszynisty	„	450 „	„
2 walcowych	„	300 „	„
1 młynarza	„	400 „	„
1 magazyniera	„	325 „	„

10998

11046 1 3

Poszukuje się

zdolnej korespondentki

(katoliczki), władającej biegle językiem polskim w słowie i piśmie, a także niemieckim lub czeskim ustnie, z praktyką. — Dokładne oferty z podaniem żądanej płacy do c. k. nadwornego dostawcy **Jana Konrada, Brüx.** Czechy. Marka na odpowiedź zbyteczna.

Dostarczamy:

wstążek barwnych do wszelkich systemów maszyn do pisania; **papieru karbonowego** (węglowego) we wszelkich barwach; **kartotek** (systemu kartkowego) i registratur pionowych (sprzętów i tek); **przyrządów do powielania** i przynależytości (papieru woskowego i faro). 10226 11 20

Towarzystwo maszyn do pisania Remington z o. p.

Wiedeń, I., Franz-Josefs-Kai 15 i 17.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie na zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 7 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Poząd. koresp. w języku niem. 131 114 2 0

Instytucya finansowa poszukuje samodzielnego

korespondenta lub korespondentki

Wymagana jest znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, oraz stenografia i biegłe pisanie na maszynie. 10975 2 3

Osoby z dłuższą praktyką bankową mają pierwszeństwo. Zgłoszenia własnoręcznie pisane wraz z odpisami świadectw i podaniem warunków płacy przyjmuje Biuro dzienników J. Hopcasa i Salomonowej pod „Bank 500".

SMARY DO WOZÓW

pierwszej jakości z oliwy, w skrzynkach po 5, 10, 15, 20, 25 kg,

WAZELINĘ do OBUWIA

pierwszej jakości, czarną i żółtą, w skrzynkach po 5, 10, 15, 20, 25 kg.

10945 3 3

OLIWĘ DO MASZYN automobili, motorów.

SMARY OLIWNE

najlepszy środek do konserwowania skóry, obuwia, wyrobów rzemiennych poleca i poszukuje większych odbiorców **chemiczna fabryka HUGONA POLAKA, Kral. Vinohrady, Jungmannova ul. 33.** Generalne zastępstwo na Bukowinę do nadania rzetelnym kupcom.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.